

BRZAWA • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ZŁOTORYJA

**EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY**

GAZETA ZŁOTORYJSKA

TYGODNIK • 20 marca 2025 r. • ROK XXXVI • NR 2 (1079)
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

www.zlotoryjska.pl

Uwaga kierowcy! Ruch wahadłowy i światła na 3 Maja

Rusza remont dróg wojewódzkiej na ul. 3 Maja w Złotoryi. W przyszłym tygodniu wprowadzona zostanie tymczasowa organizacja ruchu, z „wahadłem” sterownym sygnalizacją świetlną. Mieszkańcy posesji leżących przy trasie wylotowej na Lwówek Śląski muszą się przygotować na utrudnienia.

s. 2

Miasto szykuje się do kolejnej dużej inwestycji drogowej

s. 3



Przedsiębiorczość przede wszystkim - tak ratusz chce zatrzymać młodych

80 milionów złotych – tyle w perspektywie najbliższych 4 lat chce przeznaczyć na poprawę jakości życia w mieście złotoryjski ratusz. Tych pieniędzy nie ma jeszcze w budżecie – trzeba je pozyskać z tzw. programu szwajcarskiego. Mają pomóc m.in. w stworzeniu lokalnego centrum przedsiębiorczości, zazielenieniu Złotoryi, unowocześnieniu systemu segregacji odpadów oraz zagospodarowaniu na nowo pl. Reymonta.

s. 5

Ruch wahadłowy i światła na 3 Maja

Rusza remont drogi wojewódzkiej na ul. 3 Maja w Złotoryi. W przyszłym tygodniu wprowadzona zostanie tymczasowa organizacja ruchu, z „wahadłem” sterownym sygnalizacją świetlną. Mieszkańcy posesji leżących przy trasie wylotowej na Lwówek Śląski muszą się przygotować na utrudnienia.

Remont przeprowadzi zarządca drogi wojewódzkiej nr 328, czyli Dolnośląska Służba Dróg i Kolei we Wrocławiu. Prace obejmą odcinek o długości 565 m zaczynający się przy zjeździe na parking przy zalewie, a kończący na wysokości posesji nr 15. Zostaną podzielone na 3 etapy, każdy liczący po ok. 190 m. Roboty mają być wykonywane przy połówkowych zamknięciach jezdni, co będzie się wiązało z miejscowym zwężeniem drogi, zastosowaniem sygnalizacji wahadłowej dla remontowanego odcinka i ograniczeniem prędkości do 40 km/h.

Schematy czasowej organizacji ruchu prezentujemy na naszym portalu. Oznakowanie pionowe na ul. 3 Maja pojawiło się już w piątek 14 marca, choć znaki będą jeszcze przez kilka dni zasłonięte. Z informacji, które uzyskaliśmy w Urzędzie Miejskim w Złotoryi, wynika, że z wprowadzeniem ruchu wahadłowego wykonawca wstrzyma się do momentu rozpoczęcia robót przez ciężki sprzęt, a to ma nastąpić w przyszłym tygodniu.

Jako pierwszy ma być remontowany odcinek znajdujący się najbliżej zalewu: od zjazdu na parking do budynku nr 24 (na grafice obok). Najpierw drogowcy zabiorą się za tę część jezdni, która położona jest przy posesjach, a ruch będzie prowadzony pasem przy rzece. W drugiej fazie roboty będą się odbywać w odwrotnym układzie.

Wykonawca ma co prawda



zapewnić dojazd i dojazd do posesji, ale na odcinku, na którym będzie akurat stosowana sygnalizacja świetlna, zjazdy na podwórka zostaną prawdopodobnie wygradzone i zamknię-

te (dostęp do posesji ma być zapewniony tylko w sytuacjach awaryjnych).

Remont ul. 3 Maja obejmie przede wszystkim jezdnię, która otrzyma 3 nowe warstwy asfaltu

o łącznej grubości 16 cm oraz 20-centymetrową podbudowę z kruszywa. Wyremontowane zostaną także pobocza i zjazdy na posesje, które będą wykonane z kostki betonowej. Bezpieczeństwo na ul. 3 Maja, zwłaszcza pieszych, poprawi modernizacja oświetlenia ulicznego i zamiana opraw na LED-owe. Droga będzie też odwodniona systemem rowów przydrożnych, pojawi się ponadto ściek uliczny z kostki kamiennej.

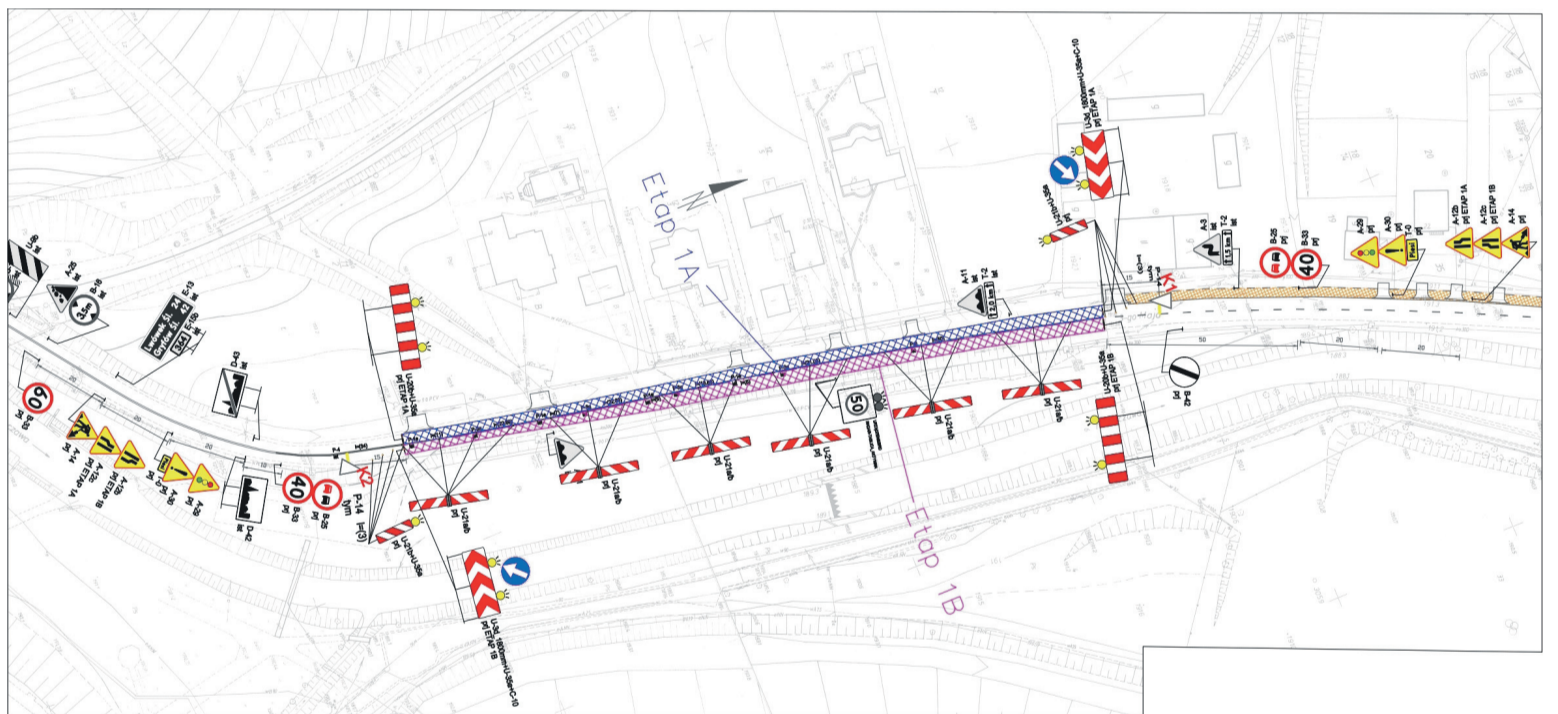
DSDiK wyremontuje pierwszy odcinek ul. 3 Maja na długości 565 m bez finansowego udziału miasta, z pieniędzy

przeznaczonych na awaryjne usunięcie skutków powodzi. Prace kosztem 2 mln 988 tys. zł zrealizuje Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne i Handlowe COM-D z Jawora. W umowie jest zapisane, że na wykonanie zadania ma czas do października tego roku, prawdopodobnie jednak sfinalizuje remont dużo szybciej. Złotoryjskiemu ratuszowi zależy, żeby droga uzyskała przejezdność w obu kierunkach na Dni Złotoryi, odbywające się w tym roku od 30 maja do 1 czerwca. Prowadzone są rozmowy w tej sprawie.

O konkretnym terminie rozpoczęcia robót budowlanych i wprowadzeniu ruchu wahadłowego, jak również o ewentualnych zmianach w organizacji ruchu, będziemy informować na naszym portalu.

Dodajmy, że DSDiK organizuje też przetarg na remont drugiego odcinka ul. 3 Maja – od posesji nr 15 do skrzyżowania z ul. Kolejową.

(as)



Chcesz szybko wiedzieć o awarii? Jest na to sposób

Po ostatnich awariach wodociągu trzykrotnie wzrosła liczba złotoryjan, którzy zdecydowali się zgłosić do systemu InfoAlert, służącego do esemesowego powiadomienia o zagrożeniach. Niewiele ponad 100 zapisanych osób to wciąż jednak mizerny wynik jak na 14-tysięczne miasto. Dlatego złotoryjski ratusz namawia mieszkańców, żeby zrobili sobie przysługę i z darmowej usługi informacyjnej skorzystali.

InfoAlert to aplikacja, którą stworzono, by podnieść jakość oraz szybkość komunikacji podmiotów odpowiedzialnych za przekazywanie informacji o sytuacjach kryzysowych ze społeczeństwem. Działa poprzez grupowe rozsyłanie wiadomości SMS do abonentów sieci komórkowych. Urząd Miejski w Złotoryi dał do niej dostęp mieszkańcom po wrześniowej powodzi, która przypominała nam wszystkim, jak ważne jest szybkie otrzymywanie komunikatów o zagrożeniach. Komunikatów, które pomogą sprawniej reagować na nieprzewidziane sytuacje i lepiej się do nich przygotować.

Aby skorzystać z systemu alertowego, mieszkaniec musi się w nim najpierw zarejestrować. Dzięki temu będzie błyskawicznie dostawał istotne powiadomienia dotyczące zagrożeń w naszym regionie. Nie chodzi tylko o ostrzeżenia hydrologiczno-meteorologiczne, ale także o wypadki komunikacyjne blokujące drogi czy np. wspomniany już brak wody w kranie.

– Takie sytuacje jak awaria rury skutkująca przerwami w dostawie wody czy inne nagłe zdarzenia, choćby ostatnia powódź, pokazały, że warto być przygotowanym, a nie jedynie mądrym

po szkodzie. Nie czekajmy na kolejne kryzysy i działajmy zawczasu, zamiast później utyskiwać, że nie było odpowiednio wcześniej informacji o awarii. Bądźmy społecznością, która nie daje się zaskoczyć i dba o swoje bezpieczeństwo – apeluje Piotr Rewig, główny specjalista ds. informatyki w UM, który jest orędownikiem tej stosunkowo nowej usługi.

Magistrat zapewnia, że InfoAlert to wyłącznie system alarmowy. – Nie wysyłamy zbędnych wiadomości. Mieszkańcy otrzymują tylko powiadomienia dotyczące realnych zagrożeń, takich jak awarie,

skażenie wody, ekstremalne warunki pogodowe czy inne sytuacje kryzysowe – dodaje Rewig.

Jak się zapisać? Rejestracja jest prosta i zajmuje krótką chwilę. Wystarczy podać podstawowe dane: numer telefonu lub adres e-mail (jeśli ktoś chce otrzymywać alerty i SMS-em, i mailowo, jest to również możliwe).

InfoAlert dostępny jest z poziomu strony internetowej miasta – wystarczy kliknąć w baner znajdujący się przy module „Zapytaj Burmistrza”.

Jak dotąd na usługę zdecydowało się 102 złotoryjan (stan na 8 marca). Gdy dojdzie do

powtórki z awarią wodociągu, powinni wiedzieć jako jedni z pierwszych o przerwie w dostawie wody – od razu po zgłoszeniu o tym fakcie przez RPK ratusz wyśle im SMS-a lub maila z informacją.

– Zachęmy do zapisania się naszych bliskich i znajomych, a osobom starszym i mniej obeznanym z technologią pomóżmy dołączyć do systemu – namawia miejski informatyk. – Pokażmy, że potrafimy wyciągać wnioski i działać odpowiedzialnie, że jesteśmy częścią społeczności, która myśli przyszłościowo.

(as)

Miasto szykuje się do kolejnej dużej inwestycji drogowej

Siedemdziesiąt miejsc parkingowych wzdłuż jezdni powstanie na ulicy Cmentarnej po jej przebudowie. Pojawią się również dwa przystanki autobusowe, „strefa zamieszkania” i prawie kilometr nowego asfaltu. Trwa przetarg na roboty budowlane, których koszt jest szacowany na ponad 3,7 mln zł i które zagwarantują bezpieczniejszy oraz wygodniejszy dojazd do cmentarza komunalnego.

Cmentarna to kluczowa ulica dla mieszkańców Złotoryi. Stanowi m.in. dojazd do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz do cmentarza, więc korzystają z niej setki mieszkańców dziennie. O jej przebudowie dyskutowaliśmy od kilku lat. Teraz wreszcie robimy krok do przodu – mówi burmistrz Paweł Kulig. – Wiemy, jak trudno się parkuje przy cmentarzu, zwłaszcza przy jego nowej części, jezdnia także pozostawia wiele do życzenia. Dzięki tej inwestycji wyeliminujemy te wszystkie bolączki. Idziemy też w ekologię: wymienimy ponad 30 lamp na LED-owe, ale też zastosujemy rozwiązania związane z retencją, ponieważ ukształtowanie tej drogi pozwala podłączyć tylko jej fragment do kanalizacji deszczowej. Część wody opadowej będzie zagospodarowana w ramach przepuszczalnych nawierzchni.

Inwestycja obejmie 691 m Cmentarnej (od ronda do zjazdu za cmentarzem w ul. Stromą, w kierunku ogrodów działkowych) oraz 115-metrowy odcinek ul. Bolesława Chrobrego (od skrzyżowania z Cmentarną do pierwszych garaży). To drogi z dość już zużytą jezdnią, miejscami spękaną, w której nie brakuje też kolein. W najgorszym stanie są fragmenty asfaltu połatane po wcześniejszych rozkopach. Wiele krawężników ma widoczne ubytki.

Miasto chce nie tylko wyremontować drogę dojazdową do cmentarza komunalnego, ale też poprawić jej funkcjonalność. Na Cmentarnej położona będzie świeża nawierzchnia z masy bitumicznej. Asfalt zastąpi kostkę kamienną na zjeździe przy nowej części nekropolii. Jezdnia zasadniczo nie zmieni swojej szerokości. W najważniejszym miejscu będzie miała 3,3 m, w najszerszym – 5,7 m.

Przebudowa obejmie też chodniki. Nową kostkę betonową magistrat ułoży na powierzchni 1,8 tys. m kw. Na odcinku przy cmentarzu zamiast klasycznego chodnika powstanie tzw. droga dla pieszych – ciąg z kostki brukowej o zmiennej szerokości, oddzielony od jezdni niskim krawężnikiem.

Duże zmiany będą dotyczyć



parkowania. Wzdłuż całej ulicy ma powstać razem 70 miejsc postojowych. Nawierzchnia wszystkich placów postojowych będzie wykonana z płyt betonowych pozwalających na przesiąkanie wody opadowej.

Przestrzeń do stawiania samochodów będzie wygospodarowana m.in. na działce zajmowanej dawniej przez straż pożarną (po prawej stronie ulicy, patrząc od ronda – na zdjęciu na str. 1). Po przesunięciu ogrodzenia miasto wybuduje tutaj 24 miejsca postojowe usytuowane prostopadle do osi jezdni. Dodatkowe parkingi powstaną także wzdłuż nowej części cmentarza oraz na poboczu drogi między kaplicą a wejściem do ogrodów działkowych ROD Zdrowie 4 (na zdjęciu u góry). Na tym ostatnim odcinku nie obejdziesz się bez wycięcia kilku kolidujących z inwestycją topoli (w ich miejsce parę metrów dalej posadzone będą po zakończeniu prac mniejsze drzewa).

Zmieni się nie tylko wygląd Cmentarnej i komfort poruszania się po niej (czy to samochodem, czy też na pieszo), ale również organizacja ruchu. Po pierwsze – tam, gdzie ulica jest jednokierunkowa (czyli wzdłuż murów cmentarnych, na długości ok. 600 m), wprowadzona zostanie „strefa zamieszkania” z ograniczeniem prędkości do 20 km/h. To rozwiązanie, które ma poprawić bezpieczeństwo przechodniów na tym wąskim odcinku drogi. Po drugie – przebudowa ma skończyć z parkowaniem samochodów na jezdni, dlatego po wybudowaniu parkingów pojawią się znaki zakazu zatrzymywania się na całym odcinku dwukierunkowym.

Co ważne, projekt przebudowy Cmentarnej uwzględni również

też funkcję progę zwalniającego.

Dodajmy, że w ramach inwestycji miasto wymieni 37 opraw w lampach ulicznych na LED-owe oraz przebuduje ponad 330 m kanalizacji deszczowej na odcinku między rondem i bramą na cmentarz. Przy okazji tych robót swoje sieci, wodociągową i gazową, zmodernizują również RPK i zakład gazowniczy, prace te nie będą jednak finansowane z budżetu miejskiego.

Ratusz wyznaczył termin składania ofert na 19 marca (ich otwarcie miało miejsce już po oddaniu tego numeru do druku). Wykonawca będzie miał 6 miesięcy na zrealizowanie zlecenia. – Chcielibyśmy, żeby Cmentarna była przejezdna po przebudowie na 1 listopada – zapowiada Kulig.

Zadanie jest realizowane przy Zwspieraniu Rządowego Fun-

duszu Rozwoju Dróg, który przekaze Złotoryi 3 mln 735 tys. zł. Po raz pierwszy w historii nasze miasto otrzymało 100 proc. dofinansowania na inwestycję związaną z drogami.

– To środki pochodzące z Ministerstwa Infrastruktury, które początkowo przeznaczyło na inwestycje drogowe na Dolnym Śląsku kwotę 130 mln zł, ale później zwiększyło ją do 190 mln. Dzięki temu dofinansowanie dla gmin, które po wrześniowej powodzi trafiły na listę samorządów dotkniętych klęską żywiołową, wyniosło 100 proc. wartości zadania. Skorzystało na tym miasto Złotoryja, które będzie mogło przebudować swoje drogi bez udziału własnego – wyjaśnia wicewojewoda Artur Jurkowski, który kilka tygodni temu gościł w złotoryjskim ratuszu.

Złotoryja jest jedną z 40 dolnośląskich gmin, które otrzymały wsparcie na unowocześnienie swojej infrastruktury drogowej. Jak podkreśla wicewojewoda, największe szanse na zdobycie dofinansowania miały te samorządy, które w swoich projektach postawiły na rozwiązania wykraczające poza standardowe remonty jezdni i chodników. – Liczyły się dodatkowe punkty, a te można było otrzymać np. za dostęp do komunikacji na drogach, za budowę zatok autobusowych czy bezpiecznych przejść dla pieszych – tłumaczy Jurkowski.

(as)

Masz w domu azbest? Miasto pomoże go usunąć

Osiem lat pozostało na likwidację dachów z eternitu. Urząd Miejski w Złotoryi uruchomił właśnie kolejny nabór na dofinansowanie tego typu przedsięwzięć, chcąc pomóc mieszkańcom w pozbyciu się wyrobów zawierających azbest. Na złożenie wniosku jest czas do 21 marca.

Magistrat ułatwi zadanie złotoryjanom dzięki środkom pozyskanym z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. Jest jednak jedno „ale”: tegoroczny nabór wniosków będzie obejmował wyłącznie zebranie, transport i unieszkodliwienie odpadów zawierających azbest (czyli głównie pokryć dachowych wykonanych z falistych płyt azbestowo-cementowych), bez ich demontażu – takie warunki postawił WFOŚiGW.

Mieszkaniec, który chce złożyć wniosek o dofinansowanie usunięcia eternitu, powinien się najpierw upewnić, czy jego nieruchomości lub działka ewidencyjna znajdują się w „Programie usuwania wyrobów zawierających azbest z terenu

Gminy Miejskiej Złotoryja” (a dokładnie chodzi o załącznik nr 7 ze szczegółowym zestawieniem wyników inwentaryzacji – link do niego jest dostępny na naszym portalu). O wsparcie mogą się starać zarówno osoby fizyczne, jak przedsiębiorcy oraz osoby prawne, które są właścicielami lub użytkownikami obiektów ujętych w miejskim wykazie.

Wnioski zostaną rozpatrzone według kolejności wpływu do urzędu. Te złożone po 21 marca będą brane pod uwagę dopiero w następnym roku kalendarzowym.

Wszystkie formularze niezbędne do złożenia wniosku są dostępne w Wydziale Ekologii i Gospodarki Odpadami UM (oficyna, pok. 1) oraz na stronie www.zlotoryja.pl w zakładce Strefa Mieszkańca/Gospodarka

Odpadami/Program Usuwania Azbestu.

Złotoryja opracowała program dotyczący eliminowania z przestrzeni miejskiej wyrobów azbestowych w 2016 r. Od tamtej pory ratusz dofinansował usunięcie eternitu z ok. 20 nieruchomości. Wciąż jednak jeszcze w mieście znajduje się ponad 90 budynków, które pokryte są materiałem zaliczanym do dziesięciu najgroźniejszych zanieczyszczeń na Ziemi.

Eternit ma zniknąć z dachów do 2032 r. Odpowiedzialni są za to właściciele i użytkownicy obiektów. Państwo dotuje jedynie usunięcie starego dachu wykonanego z azbestu (w tym roku bez prac demontażowych). Za położenie nowego dachu trzeba zapłacić z własnych środków.

(as)

Chodnik na dobrej drodze. Jest projekt i data budowy

Chodnik na ul. Grunwaldzkiej pojawi się do końca roku 2027. – Mamy gotowy projekt i zapewnione pieniądze z funduszy unijnych na sfinansowanie tej inwestycji – słyszymy w złotoryjskim ratuszu. Bezpieczna droga dla pieszych powstanie dzięki rozwijaniu przez miasto sieci ścieżek rowerowych. W ramach tego samego zadania przebudowany będzie zdegradowany chodnik wzdłuż ul. Legnickiej.

Grunwaldzka jest trasą wojewódzką, z ruchem szacowanym na prawie 4 tys. pojazdów dziennie. Choć to jeden z głównych szlaków komunikacyjnych przez Złotoryję, w większości pozbawiony jest chodnika. Jest zrobiony tylko na krótkim kawałku: od skrzyżowania z ul. Chojnowską do nasypu kolejowego. Okoliczni mieszkańcy od wielu lat upominają się o resztę, skarżąc się, że dla pieszych jest to w tej chwili najbardziej niebezpieczna droga w mieście.

Ponad dwa lata temu Urząd Miejski w Złotoryi, w porozumieniu z województwem dolnośląskim, zlecił zaprojektowanie ciągu pieszo-rowerowego w środkowej części Grunwaldzkiej. To najbardziej newralgiczny odcinek, gdzie spore wyzwanie stanowi przydrożny rów odwadniający jezdnię, który trzeba przykryć podczas budowy chodnika.

Prace nad projektem już się zakończyły, magistrat zrobił też w urzędzie wojewódzkim zgłoszenie wykonania robót budowlanych. Dokumentacja zakłada wybudowanie wspólnej

drowany wysłużony chodnik biegnący wzdłuż drogi wylotowej na Legnicę. To przedsięwzięcie, o którym w Złotoryi mówi się od lat. Projekt nowego ciągu pieszo-rowerowego także w tym przypadku jest już gotowy do realizacji.

Inwestycja na ul. Legnickiej obejmie odcinek o długości 650 m: od ronda do skrzyżowania z ul. Granitową. Wspólna droga dla rowerzystów i pieszych będzie miała szerokość 3 m – za wyjątkiem dwóch odcinków przy przystankach autobusowych, gdzie wydzielone zostaną osobne strefy dla rowerów i przechodniów, każda o szerokości 2 m.

Co ciekawe, projekt zakłada nie tylko zwiększenie bezpieczeństwa oraz komfortu pieszych i rowerzystów, ale także przesunięcie przystanków autobusowych. Zamiast dwóch, które są na tym odcinku Legnickiej obecnie, powstaną cztery.

Realizacja ważnych dla miasta inwestycji na Grunwaldzkiej i Legnickiej będzie możliwa dzięki naciskowi na rozwój infrastruktury rowerowej, jaki

zł. Z pozyskaniem dofinansowania dla tego zadania nie powinno być jednak większych problemów, ponieważ wpisuje się ono w strategię Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Aglomeracji Jeleniogórskiej – obszaru funkcjonalnego, do którego należy również Złotoryja. Aglomeracja dysponuje funduszami unijnymi na przedsięwzięcia zmierzające do równoważenia mobilności miejskiej na Dolnym Śląsku (czyli stwarzania warunków w systemie komunikacyjnym miasta ułatwiających podróżowanie innym środkiem transportu niż samochód). Pieniądze będą rozdzielane między samorządy w tzw. trybie bezkonkursowym – otrzymają je projekty z listy zadań najbardziej strategicznych dla całej Aglomeracji. A nasz projekt, jako inicjatywa ponadgminna, znajduje się na samym jej szczycie.

Drogi dla rowerzystów na Grunwaldzkiej i Legnickiej stanowią bowiem część większego przedsięwzięcia pn. „Budowa ścieżek rowerowych na terenie miasta Złotoryi oraz gmin Pielgrzymka, Złotoryja i Zagrodno”. Jego wartość szacuje się na 15 mln zł, a najstarsze miasto w Polsce jest w nim liderem. Przewiduje ono budowę 8 km dróg dla amatorów dwóch kółek w różnych miejscach powiatu złotoryjskiego, w tym trasę ze Złotoryi do Zagrodna po śladzie dawnej linii kolejowej w kierunku Chojnowa.

Wspólny projekt czterech gmin ma zagwarantowane w Aglomeracji Jeleniogórskiej środki w wysokości 10,5 mln zł, z czego prawie 5,6 mln zł trafi do Złotoryi. Złotoryjski magistrat przygotował na razie tzw. fizyki projektowe. – To pieniądze, które czekają na nas. Wystarczy złożyć wniosek w naborze, który zostanie ogłoszony prawdopodobnie w połowie tego roku – zapewnia Wydział Inwestycji i Rozwoju UM.

Realizacja obu kolejnych fragmentów Dolnośląskiej Cyklostrady planowana jest na lata 2026-2027.

Dodajmy, że w przypadku ul. Legnickiej ciąg pieszo-rowerowy będzie miał kontynuację w ramach innego projektu. Miasto chce wybudować w II etapie drogę dla rowerzystów na odcinku od zjazdu w ul. Granitową aż do starego mostu na Kaczawie, wraz z przejazdem przez trasę wojewódzką w kierunku Kopacza. Dokumentacja pro-



jektowa jest zrobiona, zupełnie nowa ścieżka ma jednak przebiegać przez teren, który w tej chwili nie należy ani do gminy miejskiej, ani do województwa dolnośląskiego. Wszczęta jest procedura administracyjna, któ-

ra ma się zakończyć wydaniem decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (tzw. ZRID-u), co da zielone światło dla budowy ścieżki rowerowej na całej długości Legnickiej.

(as)

Więcej drzew, bez krzaków

Zamiast lichego żywopłotu przy Wojska Polskiego – drzewa ozdobne. To plan magistratu na ten rok. Ulica ma dzięki temu zyskać na wyglądzie. W żywy płot miasto „inwestuje” natomiast na zrewitalizowanych podwórkach. RPK przeprowadziło tam właśnie pielęgnację zeszlortocznych nasadzeń.



Jeśli żywopłot ma stanowić naturalne ogrodzenie, to na Wojska Polskiego jest ono dziurawe jak sito. Krzewy nie rosną w zwartym ciągu, ale najczęściej kępami, w nieregularnych odstępach, jakby przypadkowo. Biorąc pod uwagę, że to główna droga przez miasto, nie jest to ani estetyczne, ani praktyczne.

Urząd Miejski w Złotoryi chce to poprawić. Jak dowiedzieliśmy się w Wydziale Infrastruktury i Urbanistyki, resztki żywopłotu mają być usunięte, a w ich miejsce pojawią się drzewa ozdobne, najprawdopodobniej z rodzaju katalpa, które uzupełnią luki pomiędzy już rosnącymi drzewami.

Zastępowanie żywopłotu nowymi nasadzeniami ma się rozpocząć w tym roku i odbywać się stopniowo w kolejnych latach. Na pierwszy ogień pójdzie lewa część ulicy, patrząc od Jeleniej Góry.

Usunięcie krzewów może wpłynąć również na poprawę bezpieczeństwa na ul. Wojska Polskiego. Złotoryjska policja kilkakrotnie już przy okazji omawiania tego tematu wskazywała na zagrożenia, jakie może stwarzać ograniczający widoczność żywopłot rosnący przy głównej trasie zbyt blisko przejść dla pieszych lub wyjazdów z dróg podporządkowanych.

Z kolei RPK, na zlecenie magistratu, przeprowadziło pielęgnację 850 metrów młodego żywopłotu zasadzonego w ubiegłym roku podczas przebudowy podwórek. Gałązki ligustru zostały przycięte na wysokości ok. 30 cm nad ziemią, dzięki czemu mają się rozrastać na boki, a nie tylko w górę. W efekcie pomoże to w zagęszczeniu krzewów.

(as)



drogi asfaltowej dla pieszych i rowerzystów o długości 430 m i szerokości 3 m. Zaczynałaby się przy zjeździe w ul. Rzeczną i kończyła na skrzyżowaniu z ul. Uniejowicką, gdzie powstałoby przejście i przejazd rowerowy przez jezdnię, doświetlone i wyposażone w aktywne oznakowanie.

Z kolei pomiędzy nasypem kolejowym i zjazdem w Uniejowicką oraz na odcinku od skrzyżowania z ul. Rzeczną do łącznika z tunelem, który biegnie pod torowiskiem, wybudowany będzie chodnik tylko dla pieszych, o szerokości od 2 do 3 m, także o nawierzchni bitumicznej. Oba fragmenty będą liczyły 190 m długości.

Ale to nie koniec dobrych wieści dla osób lubiących spacerować i jazdę na rowerze. Równocześnie z inwestycją na Grunwaldzkiej ma być przebu-

kładzie się w ostatnim czasie w naszym województwie. Oba odcinki stanowią część długodystansowego, międzynarodowego szlaku dla rowerzystów o nazwie Via Regia. To jedna z tras Dolnośląskiej Cyklostrady – tego samego gigantycznego projektu, który ma być impulsem dla rozwoju turystyki w naszym regionie i w ramach którego powstała niedawno ul. Uniejowicka (łącznik ulic Grunwaldzkiej i Zagrodzieńskiej). Na terenie Złotoryi brakuje coraz mniej odcinków szlaku. Gdy powstaną ścieżki na Legnickiej i Grunwaldzkiej, rowerzyści podróżujący od strony Legnicy w kierunku Grodzca czy Lwówka Śląskiego będą mogli przejechać bezpiecznie przez niemal całe miasto.

Złotoryjski ratusz szacuje, że 1080 m ciągu pieszo-rowerowego i blisko 200 m chodnika będzie kosztowało ok. 8 mln

Przedsiębiorczość przede wszystkim - tak miasto chce zatrzymać młodych

80 milionów złotych – tyle w perspektywie najbliższych 4 lat chce przeznaczyć na poprawę jakości życia w mieście złotoryjski ratusz. Tych pieniędzy nie ma jeszcze w budżecie – trzeba je pozyskać z tzw. programu szwajcarskiego. Mają pomóc m.in. w stworzeniu lokalnego centrum przedsiębiorczości, zazielenieniu Złotoryi, unowocześnieniu systemu segregacji odpadów oraz zagospodarowaniu na nowo pl. Reymonta.

Złotoryja staje przed naprawdą dużą szansą – uważa Paweł Rudkowski, zastępca burmistrza. – To może być największy jak dotąd, najbardziej kompleksowy i perspektywiczny projekt modernizacyjny w mieście. Przystępując do niego, podejmujemy próbę zwiększenia dynamiki rozwoju i zahamowania niekorzystnych procesów, przede wszystkim odpływu młodych i zdolnych złotoryjan do innych ośrodków miejskich – tłumaczy.

Az depopulacją mamy ogromny problem. Deklaracje młodziarzy dotyczące planów opuszczenia Złotoryi są bardzo niepokojące – jedynie 5 proc. osób biorących udział w badaniu przeprowadzonym przez magistrat chce po ukończeniu szkoły tutaj pozostać.

Dlatego największym priorytetem dla władz miasta staje się zwiększenie atrakcyjności Złotoryi jako miejsca do zamieszkania. Ratusz zamierza postawić na rozwój infrastruktury spełniającej oczekiwania mieszkańców oraz poprawę bezpieczeństwa i komfortu życia w najstarszym mieście w Polsce.

Kluczowe ma być jednak wsparcie przedsiębiorczości, zwłaszcza biznesów two-

rzonych przez młodych ludzi. Największa pula środków w projekcie „Z innowacją w przyszłość – współpraca dla rozwoju Złotoryi” – aż 25 mln zł – będzie przeznaczona na Centrum Nowych Technologii i Biznesu. Jego utworzenie zaplanowane jest w zrujnowanym folwarku przy ul. Grunwaldzkiej 27 (z dojazdem od niedawno wybudowanej ul. Uniejowickiej – na zdjęciu). W miejsce trzech starych budynków mieszkalnych i stodoł powstaną: sala konferencyjna, kilkanaście pomieszczeń biurowych na wynajem oraz tzw. „open space”, czyli otwarta przestrzeń z miejscem do pracy dla kilkudziesięciu osób i małymi salkami narad.

Lokalne centrum przedsiębiorczości ma zachęcić młodych złotoryjan do lokowania swoich firm w mieście. Ale to nie wszystko. Ratusz chce też bezpośrednio wspierać przedsiębiorców wchodzących na rynek pracy – grantami, na dobry start. W ramach projektu zamierza też przygotować mieszkańców do zwiększonej aktywności w obszarze przedsiębiorczości – poprzez organizację szkoleń zwiększających kompetencje zawodowe i zmniejszających bezrobocie wśród młodzieży.

– Z badań ankietowych i spotkań



w szkołach wynika, że młodzież dostrzega wysoką atrakcyjność pracy w formie działalności gospodarczej, choć ma też przed tym obawy. Ten projekt ma je rozwiać i zachęcić do rozwijania własnego biznesu w sprzyjającym otoczeniu, w nowoczesnych i atrakcyjnych pomieszczeniach, ze wsparciem miasta – dodaje Rudkowski.

Drugi filar projektu modernizacyjnego to rewitalizacja ośmiu kolejnych podwórek, by stały się funkcjonalną, inkluzywną i przyjazną przestrzenią miejską. Chodzi o tereny przy ul. Broniewskiego, Zagrodzieńskiej, Słowackiego, Różanej, Jesiennej, Hożej i w Zaułku. Ten element projektu szacowany jest na 24 mln zł, a jego realizacja ma ograniczyć wykluczenie społeczne w miejscu zamieszkania i stworzenie warunków infrastrukturalnych do osiedlowej integracji i aktywizacji.

Projekt „Z innowacją w przyszłość” zakłada również inwestycje w gospodarkę odpadami, które poprawią wskaźniki segregacji. Za 12 mln złotych miasto planuje ustawienie kolejnych inteligentnych wiat śmietnikowych (w liczbie ponad 30), a także doposażenie PSZOK-u w nowoczesne technologie, które ułatwią proces zdawania odpadów (PSZOK stałby się bardziej samoobsługowy).

W ramach rozwoju zielonej infrastruktury ratusz zamierza zagospodarować na nowo dwa duże place w Złotoryi: Władysława Reymonta i Lotników Polskich. Ostatni element projektu to poprawa bezpieczeństwa złotoryjan poprzez zakup dla policji

dwóch hybrydowych pojazdów do patrolowania ulic.

W drugiej edycji Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast jest do rozdysponowania 1,6 mld zł. Złotoryja jest na liście 139 samorządów miejskich w Polsce, które tracą funkcje społeczno-gospodarcze i mogą się starać o te środki. Wartość jednego projektu nie może przekroczyć 88 mln zł. Konkurencja jest więc spora – z prostego wyliczenia wynika, że pieniędzy starczy tylko na dofinansowanie dla ok. 20 miast.

– Włożyliśmy wiele wysiłku i pracy w to, żeby stworzyć jak najlepszy projekt pod względem formalnym i merytorycznym – podkreśla burmistrz Paweł Kulig. – Współgra on ze strategią rozwoju miasta, został też szeroko skonsultowany z mieszkańcami, by wpisywał się w ich potrzeby. Przeprowadziliśmy m.in. ankietę dla przedsiębiorców i badania wśród młodzieży w złotoryjskich szkołach. Już na etapie składania wniosku mieliśmy pozwolenia na budowę, jeśli chodzi o Centrum Nowych Technologii oraz odnowę podwórek, więc jeśli otrzymamy dofinansowanie, będziemy mogli od razu ogłaszać przetarg. Ten projekt to dla nas wielkie wyzwanie, ale wpisuje się doskonale w to, na czym zamierzamy się skupić w najbliższych latach: w działania mające na celu powstrzymanie degradacji społeczno-gospodarczej miasta i skłonienie młodych ludzi, by zostali w Złotoryi.

Urząd Miejski w Złotoryi walczy o dofinansowanie rzędu 74,5 mln zł. Gdyby je uzyskał, miałby

czas do 2029 r. na realizację wszystkich zaplanowanych działań.

Partnerem miasta w projekcie jest powiat złotoryjski, ponieważ w szkolenia zawodowe młodzieży ma być zaangażowany Powiatowy Urząd Pracy w Złotoryi.

Chociaż złotoryjski wniosek przeszedł już pierwszą przeszkodę i został zakwalifikowany do oceny merytorycznej, o pieniądze nie będzie jednak łatwo. Drogę do pozyskania dofinansowania może utrudnić położenie na Dolnym Śląsku. Do udziału w programie zgłosiło się aż 119 miast. – Z tego, co wiem, tylko dwa z nich nie przeszły oceny formalnej, konkurencja jest więc nadal bardzo duża – podkreśla burmistrz Kulig.

Po zakończeniu oceny merytorycznej, która właśnie trwa, powstanie lista rankingowa wniosków z punktacją, na podstawie której będzie przydzielane dofinansowanie dla projektów najwyższej oceny. Co najmniej 57 proc. środków z puli 1,6 mld zł, którą dysponuje program szwajcarski, ma być rozdysponowane pomiędzy miasta z 14 województw o niekorzystnych warunkach gospodarowania (nazywanych regionami mniej uprzywilejowanymi). Nie ma jednak wśród nich dynamicznie się rozwijającego Dolnego Śląska, a także Wielkopolski, co niestety ogranicza szanse Złotoryi na duże pieniądze, gdyż jako miasto dolnośląskie nie będzie brana pod uwagę przy podziale trzech piątych funduszy.

Ratusz pyta złotoryjan o lokalizację ławek

Gdzie powinny stać nowe ławki i kosze na śmieci? Urząd Miejski w Złotoryi radzi się w tej sprawie mieszkańców. Do wypełnienia jest krótka ankietka [ph. „Razem poprawmy komfort życia w Złotoryi”](http://ph.razempoprawmykomfortzyciazwzlotoryi.pl).

Magistrat w planach na ten rok ma ustawienie na terenie miasta 15 ławek i 20 koszy na śmieci, w tym także tych stylowych. W ustaleniu lokalizacji nowych elementów małej architektury mogą pomóc sami złotoryjanie. Wystarczy, że wezmą udział w ankiecie składającej się z dwóch pytań, której wypełnienie powinno zająć nie dłużej niż minutę.

„Wasze odpowiedzi pozwolą nam lepiej dostosować przestrzeń publiczną do Waszych potrzeb” – zachęcają mieszkańców urzędnicy i dziękują za wszyst-

kie zgłoszone propozycje.

Ankieta jest dostępna (na naszym portalu i na stronie internetowej miasta) do piątku 21 marca do godz. 15:30.

Magistrat zapowiada, że podobne ankiety będą się pojawiać w kolejnych miesiącach, a złotoryjanie będą w nich decydować o lokalizacji innych elementów małej architektury. – Dziś inauguruje projekt pn. Ławeczka, który ma pomóc w stworzeniu miejsca w 100 proc. dostosowanego do potrzeb mieszkańców – słyszymy w ratuszu.

(as)

(as)

Takie dotacje dla klubów sportowych

Żaden z klubów nie otrzymał mniej środków niż w roku ubiegłym – podkreśla burmistrz Paweł Kulig, który podzielił pieniądze na zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży. Znamy wyniki dorocznego konkursu organizowanego przez złotoryjski ratusz.

W konkursie na dofinansowanie treningów dla najmłodszych złotoryjan wzięły udział te same kluby sportowe i stowarzyszenia zajmujące się rekreacją, co poprzednim razem. Pomiędzy uczestników rozdysponowano 350 tys. zł. To kwota dużo wyższa niż rok wcześniej – wtedy przy ogłoszeniu konkursu miasto dysponowało pulą 285 tys. zł.

Najbardziej pod względem procentowym zyskała Fundacja Rozwoju Człowieka „Trood”, której dotacja wzrosła o połowę, z 20 do 30 tys. zł. Największą kwotę otrzymał z kolei ZKS Górnik – 95 tys. zł, o 25 tys. więcej niż w 2024 r.

Aż 12 na 14 startujących w konkursie klubów i stowarzyszeń otrzymało większe dofinansowanie. Tylko w przypadku Oriensu i Agatu wsparcie ze strony miasta pozostało na tym samym poziomie, ale zarówno kolarze, jak i strzelcy nie wnioskowali o wyższe dotacje.

– Środków na sport dzieci i młodzieży nigdy nie jest za dużo, ale te, którymi dyspo-

nowaliśmy, staraliśmy się tak podzielić, żeby nikt się nie czuł pokrzywdzony – zaznacza burmistrz Paweł Kulig. – Mamy progres w wynikach, nasi najmłodsi sportowcy osiągają sukcesy na arenach krajowych i międzynarodowych, godnie reprezentują nasze miasto i są naszymi ambasadorami w świecie. Dlatego będziemy się starać, aby w miarę możliwości budżetowych te kwoty na wsparcie sportu dzieci i młodzieży rosły, to będzie dla mnie zawsze jeden z priorytetów.

Wykaz dotacji dla wszystkich uczestników konkursu zamieszczamy pod tekstem.

Przypomnijmy, że oprócz dotacji do zajęć sportowych kluby i stowarzyszenia mogą co roku liczyć na różne inne formy wsparcia ze strony miasta, m.in. dofinansowanie do organizowanych przez siebie imprez sportowych i rekreacyjnych (np. w postaci zakupu medali czy pucharów) czy do wyjazdów na zawody oraz bezpłatne użyczenie obiektów treningowych.

(as)

Złotoryjskie Towarzystwo Tenisowe

„Tenis dyscypliną na całe życie” – 24 500 zł

Sportowa Akademia Taekwon-do

„Realizacja całorocznego szkolenia oraz współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży” – 34 000 zł

Fundacja Rozwoju Człowieka „Trood”

„Złotoryja Tańczy” – 30 000 zł

Kaczawski Klubu Siatkarski „Ren-But” Złotoryja

„Szkolenie dzieci i młodzieży w piłce siatkowej oraz udział w rozgrywkach” – 15 000 zł

Uczniowski Klub Sportowy „Aureus”

„Inne formy aktywności 2” – 11 000 zł

Złotoryjskie Towarzystwo Akrobatyczne „Aurum”,

„Prowadzenie zajęć z akrobatyki sportowej” – 58 000 zł

Złotoryjski Klub Sportowy „Górnik”

„PIŁKA NOŻNA – GOL” – 95 000 zł

Klub Strzelecki „Agat”

„Szkolenie dzieci i młodzieży w strzelectwie sportowym poprawa bazy sportowej” – 20 000 zł

Stowarzyszenie Sportowe Wyciskania Sztangi Leżąc

„Wilkołak”, „Złotoryjska młodzież rośnie w siłę” – 10 000 zł

Uczniowski Klub Kolarski „Oriens”

„Organizacja szkoleń sportowych, prowadzenie zajęć...” – 7000 zł

Uczniowski Ludowy Klub Sportowy Ursus ZOK

„Działalność sekcji tenisa stołowego...” – 5500 zł

Polskie Stowarzyszenie Nordic Walking

„Kijki zamiast telefonu” – 14 000 zł

Złotoryjski Klub Ju Jitsu „Kazan”

„Działalność szkoleniowa dzieci i młodzieży...” – 10 000 zł

Klub Żeglarski „Reda”

„Błękitna Szkoła Żeglowania wraz z Turniejem Wachta 2025” – 16 000 zł

Dni Złotoryi w przygotowaniu

Burmistrz chce, aby mieszkańcy mieli większy wpływ na to, co i jak się dzieje w Złotoryi, jeśli chodzi o „imprezowy rozkład jazdy”. Powołał właśnie zespół do spraw organizacji wydarzeń, akcji i imprez społecznych, okolicznościowych, kulturalnych i sportowych na terenie miasta. Pierwsze spotkanie tego nowego gremium doradczego odbyło się w połowie lutego.

Zespół powstał na bazie doświadczeń przy organizacji ostatniego Jarmarku Franciszkańskiego, imprezy o kilkuletniej tradycji w Złotoryi, która w grudniu zeszłego roku po raz pierwszy opuściła mury klasztoru i przeniosła się na Rynek. Ze świetnym efektem.

– To było bardzo pozytywne doświadczenie, a państwa zaangażowanie i odzew przerosło najśmielsze oczekiwania. Udowodniliśmy, że możemy zrobić fantastyczne rzeczy wspólnie – podkreślał Paweł Kulig podczas inauguracji pracy zespołu doradczego, w której wzięło udział ponad 20 osób.

Zespół tworzą przedstawiciele organizacji, stowarzyszeń, placówek oświatowych, instytucji kultury, sportu, służb porządkowych, którzy będą uczestniczyć w spotkaniach wyznaczonych przez burmistrza (będzie kierował jego pracami, zastępować go ma sekretarz miasta).

– Będziemy się tu spotykać po to, żeby o Złotoryi było głośno, aby wypracowywać najlepsze imprezy, przede wszystkim bezpieczne, podczas których będziemy się dobrze bawić – zapowiedział Kulig.

Spotkania zespołu mają charakter otwarty. Informacja o ich terminach będzie przekazywana do uczestników na ich adresy mailowe oraz zamieszczana na stronie internetowej miasta.

– Jestem otwarty na propozycje zmian i tworzenie nowych wydarzeń i akcji – zaznaczał wielokrotnie podczas spotkania inauguracyjnego burmistrz.

– Złotoryja to małe miasto, a ja chcę współpracować ze wszystkimi. To państwo mają

współtworzyć ofertę kulturalną miasta.

Zespół przejdzie jeden z pierwszych testów przy okazji tegorocznego Dnia Dziecka. – Chcemy pójść w tym kierunku, żeby zorganizować jedną dużą imprezę na terenie Złotoryi, a nie kilka rozproszonych ze wsparciem finansowym miasta – zdradził Kulig.

Wcześniej jednak przed zespołem dużo większe wyzwanie: organizacja majowego święta miasta. Ratusz pracuje nad pozyskaniem topowych wykonawców na część koncertową. – Zamierzamy sprowadzić na mistrzostwa Polski wykonawcę tego samego kalibru jak zespół Kult, który koncertował nad zalewem w ubiegłym roku – uchylił rąbka tajemnicy burmistrz.

W ułożeniu programu zabawy na 3 dni dużą rolę ma jednak odegrać „pospolite ruszenie” mieszkańców i stowarzyszeń. Urzędnicy magistratu wyznaczyli uczestnikom zespołu termin na zgłaszanie pomysłów, które pomogą sprawić, że będą to „najlepsze Dni Złotoryi” w historii.

– Zajmiemy się każdą uwagą, będziemy się starali wykorzystać ją przy organizacji święta miasta. Czekamy na sygnały, czego państwu brakowało podczas poprzednich imprez, czego my być może nie zauważyliśmy w ferworze pracy, a co byłoby istotne dla ulepszenia tego wydarzenia – zachęcał burmistrz.

Dodajmy już teraz, że podczas Dni Złotoryi będzie realizowany spot promocyjny, który zostanie pokazany w sierpniu podczas mistrzostw świata w płukaniu złota w Hiszpanii. Powstanie jako prezentacja naszego miasta, które

będzie gospodarzem mistrzostw Europy w roku 2026.

Zapowiedź zmian w podejściu do organizacji imprez miejskich ucieszyła m.in. Barbarę Zwierzyńską-Doskocz, która reprezentowała na spotkaniu w ratuszu Stowarzyszenie Nasze Rio.

– O wiele z tych propozycji, które przedstawił dziś pan burmistrz, walczyłam przy tym stole przez lata. I teraz ogromnie się cieszę, że urząd zamierza włączyć stronę społeczną w organizację imprez. Do tej pory było niestety tak, że dowiadywaliśmy się o szczegółach z mediów na 2 tygodnie przed wydarzeniem, gdy było już za późno na jakiegokolwiek propozycje z naszej strony – powiedziała była radna miejska, która pochwaliła też ratusz za otwarcie na współpracę z Dolnośląską Organizacją Turystyczną i geoparkiem Kraina Wygasłych Wulkanów.

Duże nadzieje z powołaniem zespołu wiąże też Zbigniew Gruszczyński, zwłaszcza w kontekście dorocznej Wigilii w Rynku. Dyrektor Złotoryjskiego Ośrodka Kultury jest tą osobą, która organizowała wszystkie 29 dotychczasowych powojennych edycji tego świątecznego spotkania.

– W tym roku Wigilia w Rynku odbędzie się po raz 30. – przypomina dyrektor Gruszczyński. – Uważam, że temu wydarzeniu przydałaby się nowa formuła, uwzględniająca większe zaangażowanie mieszkańców i organizacji społecznych, która sprawi, że będzie nas podczas wspólnych śpiewów na starówce więcej.

(as)

Wnętrze kościoła z nowym blaskiem

Pod koniec lutego ruszyły prace konserwatorskie związane z renowacją kościoła p.w. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Złotoryi.

Gmina miejska pozyskała dla parafii fundusze z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków „Polski Ład”. Mowa o kwocie niemal 400 tys. zł.

Dotacja jednak nie wystarczy na wszystkie prace, jakie w kościele zamierza przeprowadzić proboszcz Tomasz Czernik. Dlatego w przyszłości będą podejmowane próby pozyskania kolejnych środków.

Aktualnie w ramach inwestycji „Prace malarskie wnętrza

Sanktuarium Maryjnego z Lourdes Rzymsko-Katolicka Parafia p.w. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Złotoryi” firma zajmująca się renowacją m.in. oczyszcza powierzchnię ścian i sklepień z zabrudzeń; usunie łuszczące się przemalowania z monochromatycznych powierzchni ścian; wzmocni strukturalne zaprawy w miejscach tego wymagających; usunie miejscowe zasolenia; uzupełni masą tynkarską ubytki

zapraw, zgodnie z oryginalną technologią i fakturą.

W przypadku odkrycia pierwotnych polichromii lub kamiennych elementów wystroju, firma jest zobowiązana powiadomić delegaturę Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Legnicy.

Całą dokumentację, wspólnie ze złotoryjskim ratuszem, przygotował proboszcz Tomasz Czernik.

(ms)

Dramat w ośrodku szkolno-wychowawczym

Nie udało się uratować życia uczniowi, który zadławił się podczas zabawy w jednej ze złotoryjskich placówek oświatowych. Zmarł w szpitalu. Prokuratura wszczęła w tej sprawie śledztwo.

Do dramatycznego w skutkach zdarzenia doszło w czwartek 27 lutego na terenie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Złotoryi. 10-letni chłopiec podczas zabawy w świetlicy miał się zadławić pionkiem do gry planszowej i stracił przytomność. Ratownicy przez godzinę prowadzili na miejscu resuscytację krążeniowo-oddechową, ale w końcu udało im się przywrócić funkcje życiowe dziecku. Do szpitala zabrano je śmigłowcem lotnicze pogotowie ratunkowe. Po kilku dniach hospitalizacji chłopiec jednak zmarł.

Swojego wychowanka pożegnali dyrektor, grono pedagogiczne, pracownicy, rodzice i uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego:

Z ogromnym smutkiem informujemy, że 3 marca 2025 r. zmarł nasz uczeń Bartuś Kruk, który każdego dnia wnosił do naszej społeczności uśmiech i życzliwość. Jego serdeczność i ciepłe słowa potrafiły rozjaśnić nawet



najciemniejsze dni. Pamięć o Nim będzie żywa w naszych sercach na zawsze.

W tych bolesnych chwilach przekazujemy rodzinie nasze najgłębsze wyrazy współczucia. Jesteśmy z Wami myślami i modlitwami, gotowi do pomocy w każdej potrzebie.

Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie 10-latka oraz społeczności szkolnej złożył też starosta Rafał Miara, któremu podlega placówka.

Prokuratura Rejonowa w

Złotoryi wszczęła śledztwo w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci. Śledczy sprawdzą, czy zgon chłopca był skutkiem nieszczęśliwego wypadku i czy dziecko było pod należytą opieką w placówce.

– Prowadzone są przez nas czynności, które mają ustalić wszystkie okoliczności tego zdarzenia – wyjaśnia Anna Chomiczewska, szefowa złotoryjskiej prokuratury rejonowej.

(as)/fot. Michał Kowalski/
Złotoryja 112

Kasyna „trafione”

Trzy nielegalne salony gier hazardowych zlikwidowali pod koniec lutego funkcjonariusze złotoryjskiej policji kryminalnej we współpracy z Dolnośląskim Urzędem Celno-Skarbowym. Zabezpieczono 9 automatów oraz gotówkę w kwocie ok. 13 tys. zł. Właścicielom lokali i urzędnikom oraz organizatorom bezprawnego procederu grożą wysokie grzywny oraz kara pozbawienia wolności.

To kolejna potyczka funkcjonariuszy w walce z przestępczością hazardową na terenie powiatu złotoryjskiego. Tym razem weszli w jednym czasie do trzech lokali na terenie Złotoryi (przy ul. Piłsudskiego i ul. Słowackiego) i Świerzawy, w których – według posiadanych przez służby informacji – miały funkcjonować nielegalne kasyna. Mundurowi ujawnili łącznie 9 automatów, na których zainstalowane były gry o charakterze losowym prowadzone w celach komercyjnych. Na tego rodzaju działalność wymagana jest koncesja niezbędna do prowadzenia kasyna.

Podczas przeszukania pomieszczeń policjanci zabezpieczyli również 13 tys. zł w gotówce.

– Ponadto przeprowadzone na miejscu przez policjantów i celników eksperymenty procesowe potwierdziły, że są to automaty działające w sprzeczności z przepisami ustawy o grach hazardowych. Na tej podstawie maszyny zostały zabezpieczone i przekazane funkcjonariuszom Dolnośląskiego Urzędu Cel-



no-Skarbowego, którzy będą prowadzić dalsze postępowanie w przedmiotowej sprawie – wyjaśnia podinsp. Justyna Ejlak z Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi.

Za posiadanie nielegalnych automatów grozi surowa kara finansowa – 100 tys. zł od jednego automatu. Może ją ponieść nie tylko właściciel takich urządzeń, ale również osoba, która wydzierżawia lub wynajmuje lokal, w którym są umieszczone. Za organizowanie gier hazardowych poza wysoką grzywną grozi również kara pozbawienia wolności do 3 lat.

(as)

Kanapa pod wiatą podniosła ciśnienie sąsiadom

Mandat na kwotę kilkuset złotych otrzymał od straży miejskiej mieszkaniec ul. Słowackiego, który zaśmiecił teren przy wiacie śmietnikowej za „jamnikiem”. Najpierw nielegalnie wystawił zużytą kanapę, a później niedbale porzucił karton po nowym łóżku.

W poniedziałek 24 lutego po południu Urząd Miejski w Złotoryi dostał sygnał od mieszkańców okolicznych bloków, że ktoś podrzucił pod wiatę na pl. Reymonta stare meble i opakowania, prawdopodobnie po przesyłce gabarytowej.

Pracownicy Wydziału Ekologii i Gospodarki Odpadami (w urzędowej nomenklaturze: WEG) na drugi dzień rano sprawdzili kamery monitoringu (altana za „jamnikiem” należy do tych nowego typu, z elektronicznym systemem obsługi), na miejsce zostali też wysłani strażnicy miejscy. Dzięki dodatkowej inspekcji funkcjonariusze ustalili dane osoby, która pozostawiła pod wiatą porozrywane opakowania.

Sprawcą okazał się mężczyzna z sąsiedniego budynku przy ul. Słowackiego. Podczas rozmowy ze strażnikami przyznał się także do wyrzucenia pod altanę śmietnikową dzień wcześniej starej sofy. Za zaśmiecenie miejsc publicznych został ukarany mandatem w wysokości kilkuset złotych.

Folia, tektura i styropian, które mężczyzna zostawił pod śmietnikiem, stanowiły opakowanie po nowym łóżku dostarczonym

bo nie dał rady przepchnąć go przez otwór wrzutowy.

– W takiej sytuacji mieszkańcy są zobowiązani do podzielenia

zwała bez problemu umieścić odpady w kontenerze – wyjaśnia Marta Kusiak, naczelniczka WEG.

tekstyliów. Pierwsza zbiórka już 20-21 marca. Kolejne w czerwcu, wrześniu i grudniu – przypomina pani naczelnik.

Tak też za radą strażników zrobił w końcu sprawca zaśmiecenia. Poza mandatem został też zobowiązany do jak najszybszego usunięcia odpadów gabarytowych na własny koszt. Zostały przez niego wywiezione jeszcze tego samego dnia po południu.

– Rozumiemy, że odpady wielkogabarytowe są uciążliwe do usunięcia, szczególnie dla osób bez własnego transportu. Dlatego od tego roku wprowadzamy raz na kwartał zbiórki akcyjne gabarytów, czyli np. mebli, ale także odzieży i



przez firmę przewozową. Sprawca wykroczenia tłumaczył się, że nie umieścił kartonu pod wiatą,

frakcji podlegających segregacji na mniejsze fragmenty, choćby przez pocięcie tektury, co po-

wprowadzamy raz na kwartał zbiórki akcyjne gabarytów, czyli np. mebli, ale także odzieży i

(as)

Jest jak rak – tak na swoje ofiary działa stalker

Zdobywał zaufanie kobiet, żeby zawładnąć ich myślami i sercem, a ostatecznie także ich pieniędzmi. W efekcie niewinne z początku randkowanie kończyło się dla nich dramatycznie. Sprawa ma swój finał w sądzie. O oszuście z Dolnego Śląska, który zatrął życie kilkudziesięciu osobom, opowiedzieli w Złotoryjskim Ośrodku Kultury autorzy dwóch książek z bardzo popularnej serii *Rak*. Jednym z twórców jest złotoryjanin.

Trylogia *Rak* (dotąd ukazały się dwa tomy) to poruszająca opowieść o przemyśle, mocno oparta na prawdziwych wydarzeniach. Powstała w oparciu o relacje ofiar stalkera z Dolnego Śląska, oprawcy, który bił, poniżał i okradał kobiety, ale zastraszał też mężczyzn. Przez długi czas pozostawał bezkarny, bo w oczach organów ścigania jego czyny nie zasługiwały na śledztwo. Pewnego dnia nadepnął jednak na odcisk wrocławskiemu biznesmenowi, którego wytrwałość w prywatnie zaaranżowanym śledztwie doprowadziła do aresztowania agresora.

Tym biznesmenem był Grzegorz Filarowski. W ZOK-u opowiedział czytelnikom, jak stalker znalazł się w jego życiu i jak, poszukując sprawiedliwości, postanowił opisać historię swoją i historie dziesiątek innych ofiar człowieka, którego sposobem na życie stało się oszustwo. Polski „oszust z Tindera” w książce występuje jako Iwo Rak – takie nazwisko „bohater” otrzymał od autorów nieprzypadkowo, bowiem to, jak działał, zbliżone było do przebiegu choroby nowotworowej.

Filarowski, który na kartach powieści występuje jako Filip Gregorczyk, to złotoryjanin z urodzenia i absolwent Szkoły Podstawowej nr 1, którą wspomina z wielkim sentymentem. Jest pasjonatem filmu i entuzjastą postaci Batmana. Sam siebie uważa bardziej za dokumentalistę niż pisarza. Nie ukrywał, że spotkanie z czytelnikami w rodzinnym mieście to dla niego ogromne przeżycie.

Jestem wzruszony i bardzo mi miło. Występowałem w wielu miejscach, ale to mnie najbardziej stresowało – przyznał z uśmiechem podczas spotkania, które prowadzili Aneta Wasilewska, dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Złotoryi, oraz Zbigniew Gruszczyński, szef ZOK-u.

Książki z serii *Rak* tworzy wspólnie z Nadią Szagdaj, śpiewaczką operową i wiolonczelistką z wykształcenia, która wcześniej napisała już kilkanaście kryminałów. Autorzy, poza promocją swoich powieści, w Złotoryi zainaugurowali ogólnopolski projekt edukacyjny, również pod hasłem „Rak”, który ukazując brutalne konsekwencje działań oszustów i



stalkers, ma na celu zwiększenie świadomości dotyczącej przemocy, stalkerstwa oraz problemu ofiar w polskim systemie prawnym i ich trudności w dochodzeniu sprawiedliwości.

Dlaczego warto przeczytać „Raka”? Na to pytanie złotoryjskim czytelnikom odpowiedziała Nadia Szagdaj:

– Nam się zawsze wydaje, że „oszust z Tindera” to może być za oceanem, a nie u nas. To jest nieprawda, oni są także w Polsce, tylko u nas temat jest bagatelizowany. My postanowiliśmy pokazać, jak jest naprawdę. Bo takie rzeczy dzieją się na całym świecie. Mało tego, ta rzecz przytrafiła się mieszkańcom Dolnego Śląska, bo nasz książkowy Rak też jest z Dolnego Śląska. To się dzieje tutaj, po sąsiedzku. Idea projektu – książka jest jego kolejnym elementem – ma wymiar edukacyjny, zależało nam, żeby przedstawić mechanizmy, które mogą się przytrafić każdemu. Jeżeli my widzimy, mamy podejrzenia, że coś takiego może się dzieć w życiu naszych najbliższych czy naszym, to ta książka nam wiele wyjaśni.

– Czytając te książki, można sobie pomyśleć, że nas fantazja poniosła w niektórych miejscach. Otóż nie – to wszystko się wydarzyło, choć trudno w to uwierzyć. 95 proc. zawartości książki to prawda, reszta to fikcja. Opisane sytuacje mają odzwierciedlenie w aktach dochodzenia – podkreślał Grzegorz Filarowski.

W spotkaniu z czytelnikami poza autorami powieści wzięła też udział jeszcze trzecia osoba – mł. asp. Paweł Muszyński, który prowadził całe śledztwo i aresztował stalkera. To pierwszy wzór jednego z książkowych bohaterów, komisarza Cyji. Po raz pierwszy został zaprezentowany szerszej publiczności.

– Nikt mi nie wierzył, zanim nie trafiłem na Pawła. Zderzyłem się z wieloma policjantami, składając zawiadomienia i chcąc popchnąć sprawę do przodu, żeby to wszystko ujrzało światło dzienne, większość moich zgłoszeń była jednak ignorowana, umarzana – opowiadał pan Grzegorz, zdradzając okoliczności, w jakich poznał się z „Cyją”. – Sprowokował je książkowy Rak. Chciał mnie zrobić w narkotyki, doszło do zatrzymania mnie przez policję, a osobą, która mnie przesłuchiwała, był właśnie Paweł. Gdy sprawa rzekomych narkotyków już się wyjaśniła, opowiedziałem mu o skali działań oszusta. Na początku nastawiony był sceptycznie, ale podjął się dochodzenia. W pewnym sensie więc Rak, chcąc mnie zrobić, złączył mnie z człowiekiem prawnym i sprawiedliwym, który miał podobną determinację jak ja do tego, żeby doprowadzić do zatrzymania tego bandyty.

Policjant mówił w ZOK-u (tyle oczywiście ile mógł powiedzieć, ze względu na toczącą się sprawę) o tym, jak trudne były przesłuchania ofiar stalkera, wśród których większość stanowiły kobiety, jakim wyzwaniem było zbudowanie zaufania u pokrzywdzonych. Opowiadał też, jak działają stalkery: – Każdy stalker jest manipulatorem. To taka osoba-pijawka. Na początkowym etapie ciężko go rozpoznać, bo znajomość z nim wygląda jak zwykłe randkowanie. Zazwyczaj wybiera osoby o bardzo wysokim poziomie empatii, a z drugiej strony też o mniejszym poczuciu własnej wartości („Iwo Rak to człowiek, którego natura wypoasażyła w radar na desperatów” – to jeden z cytatów z książki, dop. red). Opowiada np. o swoich dzieciach, osoba empatyczna zacznie się rozczulać nad tym, a on już wie, że ma ją w sidłach, że będzie mógł łatwo

wykorzystać, że ma możliwość zapanowania nad jej emocjami. Stalker więcej pyta niż mówi o sobie. Dowiaduje się, co mu później będzie potrzebne, co będzie mógł wykorzystać. To, co mówi o sobie, to najczęściej jedno wielkie kłamstwo kłamstwem poganiane. Przeprasza, ale na pozór tylko. W końcu będąca w nim w związku osoba staje się bezsilna, owija ją sobie wokół palca, przejmując nad nią władzę. Uwolnić się później już ciężko od niego.

– Ten konkretny stalker z naszej książki stosował nie tylko manipulacje, ale także farmakologię. Tam gdzie nie szło, gdy nie mógł wpływać werbalnie, wsypywał proszek. Wśród ofiar są dziewczyny, które nie pamiętały np. złożenia podpisu na umowie pod sprzedażą swojego samochodu. Mają ten moment wymazany z głowy – dopowiedział Grzegorz Filarowski.

Czy zatem można się przed stalkerem ustrzec?

– Zazwyczaj ciężko jest pod względem proceduralnym, na bazie kodeksu karnego, coś stalkerom udowodnić. Do przestępstwa dochodzi najczęściej w sytuacji jeden na jeden, a wtedy trudno o dowody. Na pewno ważne są tutaj nagrania, zapisane wiadomości – tłumaczył Paweł Muszyński.

– Myślę, że należy słuchać bliskich, bo oni widzą więcej niż my w danym momencie, podchodzą mniej emocjonalnie do tej relacji. Osobie zdesperowanej często wystarczy serduszek w sms, żeby ją kupić. A bliscy widzą czerwone flagi, na które my mamy klapki – podkreślała Nadia Szagdaj.

Autorzy pracują nad trzecim tomem trylogii *Rak*. – Mamy kapitalny materiał – zapowiedzieli. W książce znajdą się m.in. wątki związane ze sprawą sądową po zatrzymaniu stalkera.

(as)

Pierwsze questy zakończ...

8 lutego w Rynku byliśmy świadkami inauguracji wyjątkowej atrakcji turystycznej „Złotoryjskich”.

Obecnych na miejscu mieszkańców naszego miasta oraz gości z niemal całej Polski powitał burmistrz, dziękując przy okazji osobom, które włożyły sporo wysiłku w organizację złotoryjskich questów. – Dziękuję pani Annie Cetnarowicz z Muzeum Złota, paniom Sylwii Dudek-Kokot i Marzenie Feliksiak z Centrum Informacji Turystycznej, pani Katarzynie Iwińskiej, panu Krzysztofowi Szustce i wszystkim, którzy się do tego wydarzenia przyczynili – powiedział Paweł Kulig.

Uroczystego przecięcia księgi, oprócz burmistrza i Waldemara

Wilczyńskiego (przewodniczącego Rady Miejskiej) dokonali Monika Cychowska-Nowak (dyrektorka geoparku Kraina Wygasłych Wulkanów) i Krzysztof Szustka (krajowy koordynator questów, których w całej Polsce jest już ponad 1000).

Złotoryję odwiedziła ponad setka turystów, którzy cenią sobie taką formę spędzania wolnego czasu.

– Przyjechaliliśmy tutaj z Wałbrzycha. W Złotoryi byliśmy dawno temu. Sporo się u was zmieniło, oczywiście na lepsze – powiedział nam spotkana w Rynku



Zamek w Złotoryi – wystawa, jakiej jeszcze nie było

Na nietypowe zwiedzanie zamku Książ – bo tu, na miejscu, w Złotoryi, i to przez pryzmat losów jego najślynniejszej mieszkanki, księżnej Daisy – zaprasza Złotoryjski Ośrodek Kultury. Wystawę można obejrzeć bezpłatnie prawie do końca marca.

Planszowa ekspozycja zatytułowana „Daisy von Pless. Blaski Książa i cienie historii” została zorganizowana (po raz pierwszy) w majsteri Strefy Odkrywania Wyobraźni i Aktywności (SOWA). W wernisazu wzięło udział sporo, bo blisko 70 osób.

– To temat dla naszego domu kultury może nietypowy i rzadki, ale tym bardziej cieszymy się, że spotkał się z takim zainteresowaniem – mówiła na inauguracji wystawy Joanna Sosa-Misiak, która sprowadziła ją do naszego miasta. – Jak mi nie, wiele pań jest miłośniczkami pięknej Dasy, której sława, jak widać, niesie się aż po Złotoryję.

Ekspozycja ma przybliżyć najważniejsze epizody z życia Daisy, poczynając od bajecznego ślubu, dzięki któremu stała się księżną von Pless na zamku Książ.

– Stworzyliśmy tę wystawę po to, by wyjść z zamkiem i zaprezentować go na zewnątrz, ale

nie w postaci suchych faktów i mówienia o Książu tylko jako o budowlu. Opowiadamy o nim przez pryzmat życia prawdziwej osoby, dla której był to ukochany dom. Chociaż nie pochodziła ze Śląska, tę ziemię pokochała i tutaj zamieszkała – tłumaczyła podczas wernisazu Katarzyna Sielicka, kustoszka wystawy i kierowniczka działu muzealno-edukacyjnego w zamku Książ. – Chcemy państwa zaprosić do odwiedzenia zamku. Na pewno znacie go doskonale, ale Książ cały czas się zmienia i praktycznie każdego roku jest w innej odsłonie. Dziś można już zobaczyć salon księżnej Daisy i jej sypialnię, a obecnie pracujemy nad buduaem, czyli najbardziej intymnym pomieszczeniem na zamku.

Wczasy księżnej Daisy przeżył złotoryjan Mateusz Mykytyszyn, wybitny znawca jej życia, a przy tym świetny mówca, który o arystokratce z Książa



potrafi opowiadać w sposób niezwykle wciągający. Mykytyszyn jest prezesem utworzonej 12 lat temu Fundacji Księżnej Daisy von Pless, która zajmuje się upowszechnianiem wiedzy historycznej na temat historii zamku i jego

najślynniejszej mieszkanki.

– Dużo o niej wiemy, bo zostawiła po sobie pamiętniki, które stanowią ogromny zasób informacji na temat jej codzienności. Przetłumaczyliśmy na język polski wszystkie 3 tomy – wyjaśniał uczestnikom wernisazu prelegent.

Księżna Daisy była Angielką. Przyjechała do zamku Książ w 1891 r., gdy wyszła za mąż za Jana Henryka XV Hochberga von Pless, wówczas dziedzica jednej z największych fortun na świecie.

– Książę był snobem, uwielbiał luksus. Pod wpływem swojej angielskiej żony rozbudował Książ, nadając mu dzisiejszy kształt – opowiadał Mykytyszyn. – Dzięki Daisy zamek stał się jednym z najpopularniejszych miejsc odwiedzanych przez europejską arystokrację z początku XX w. Od ponad 700 lat zamek to zresztą najlepszy adres w okolicy. To najważniejszy zamek Śląska, duchowe serce naszego regionu.

Księżna Daisy została zapamiętana jednak przede wszystkim jako wielka filantropka. – Jej życie to służba potrzebującym. Miała po prostu taką potrzebę serca, co nie było wtedy takie oczywiste. Cztery duże projekty charytatywne, dzięki którym tyle się o niej mówi, dzięki którym jest dziś patronką szkoły w Wałbrzychu, były kiero-

wane do ludności Wałbrzycha. Nie chodziło jej jednak o pomoc jednorazową, doraźną, tylko o permanentne wsparcie, które pozwoliłoby biednym wówczas wałbrzyszanom wybić się na lepsze życie – podkreślał szef fundacji działającej na zamku Książ.

Zasługi księżnej to m.in. oczyszczenie płynącej przez Wałbrzych rzeki Pełcznicy (doprowadziła do oddzielenia ujęć wody pitnej od ścieków przemysłowych, co wpłynęło na ograniczenie epidemii tyfusu powodujących wysoką śmiertelność noworodków), założenie szkół koronczarskich (czyli pierwszej spółdzielni socjalnej w Wałbrzychu, która pozwoliła stanąć na nogi miejscowym koronczarkom, pozostawiając przy nich zysk z ich pracy), dystrybucja pasteryzowanego mleka wśród dzieci górników czy utworzenie szkoły dla dzieci niepełnosprawnych intelektualnie, by stały się integralnymi członkami społeczności (co na początku XX w. było zupełnym novum).

Pytań do Mateusza Mykytyszyna nie brakowało. Padło także to o przeróżne legendy związane ze słynnym 6-metrowym sznurem perel księżnej Daisy. – Te wszystkie opowieści można włożyć między bajki – zapewniał gość z Wałbrzycha. – Daisy pocięła ten sznur. Odcinała po kawałku i sprzedawała, żeby mieć środki na życie po tym, gdy majątek Hochbergów zaczął się mocno kurczyć m.in. po inwestycji związanej z rozbudową zamku w latach 1909-1922, która pogrzyżyła ich fortunę.

Wystawę w ZOK-u można oglądać do 30 marca w godzinach pracy centrum SOWA, czyli od 9 do 16:30 (poza niedzielą i poniedziałkiem). Wstęp jest bezpłatny.

(as)

Przebieżone

Przebieżone, jaką jest „Pięć Questów

czteropersonowa rodzina.

Oficjalne otwarcie imprezy rozpoczęło się o godzinie 14, ale już od godz. 10 chętni mogli się zmierzyć z tajemnicami naszego miasta.

Z kolei o godzinie 17 wystartował ostatni quest „Najstarsze miasto w Polsce”. Jego uczestnicy oświetlali sobie drogę pochodniami.

– Jest pięknie i bardzo klimatycznie – można było usłyszeć w tłumie.

– Przyjechałem do Złotoryi z Krakowa. Przeszedłem wszystkie możliwe questy. Jestem trochę zmęczony, ale bardzo zadowolony,



macie ładne zabytki – powiedział nam na mecie pan Tomasz.

8 lutego odbyła się inauguracja, ale ważne jest to, że questy można wykonywać w dowolnym dniu i o dowolnej porze, przez cały rok (wystarczy zalogować

się w aplikacji „questy wyprawy odkrywców”). Jeśli ktoś nie posiada smartfona z dostępem do internetu, może udać się do Muzeum Złota lub CIT po papierowe karty.

(ms)



Będą upomnienia na osiedlu za kiepską segregację

Opakowania po mleku czy lekarstwach, plastikowe butelki, pudełka kartonowe, styropian, a nawet kable elektryczne rzucone luzem do kontenerów na śmieci zmieszane, a w workach mieszmasz – to obraz jednej z elektronicznych wiat śmietnikowych na osiedlu Czterech Pór Roku. Miejska kontrola wykazała, że ponad dwie trzecie znajdujących się w niej odpadów posegregowanych było byle jak!

Ogólnie rzecz biorąc, wydaje się, że nie jest źle – masa odpadów zmieszanych, jak twierdzi RPK, zmniejsza się tam, gdzie miasto ustawiło wiaty obsługiwane za pomocą kodów. Gdy się jednak przyjrzeć bliżej, nie wygląda to najlepiej. Pokazała to kontrola, którą kilka dni temu pracownicy Wydziału Ekologii i Gospodarki Odpadami w Urzędzie Miejskim w Złotoryi przeprowadzili w wiacie przy ul. Słowackiego 9, stanowiącej jeden z elementów systemu ISSOK (Inteligentnego Systemu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych).

W altanie stwierdzono liczne nieprawidłowości w zakresie segregacji odpadów. Mimo obowiązku sortowania, w pojemniku na śmieci zmieszane znajdowały się rzeczy, które powinny być umieszczone w kontenerach na tworzywa sztuczne, szkło czy papier.

Pracownicy magistratu wybrali też losowo kilka worków z odpadami zmieszanymi i zajrzeli do środka. Znaleźli w nich rzeczy nadające się do segregacji, których nie powinno tam być, w tym: tworzywa sztuczne (np. opakowania plastikowe po żywności, plastikowe torby, opakowania po jogurtach oraz pojemniki i butelki plastikowe), butelki szklane oraz papier i karton.

To ewidentnie wskazuje na brak stosowania przez mieszkańców sąsiednich budynków zasad selektywnej zbiórki.

– Wyniki tej kontroli pokazują, że duża część mieszkańców nadal nie przestrzega obowiązku segregacji. Około 70 proc. odpadów w kontrolowanym pojemniku na odpady zmieszane wykazało nieprawidłowości. Tylko niektóre worki zawierały wyłącznie odpady sklasyfikowane jako zmieszane, co pokazuje, że zaledwie 30 proc. mieszkańców stosuje się do zasad prawidłowej segregacji odpadów komunalnych – tłumaczy pracownicy WEiGO.

Urząd wyśle upomnienia pod adresy, z których pochodzą worki z nieprawidłowo po-

segregowanymi śmieciami, z przypomnieniem zasad selektywnej zbiórki, które obowiązują bez wyjątku wszystkich złotoryjan. Taka „żółta kartka” zwykle przynosi pozytywne efekty w przypadku mieszkańców domów jednorodzinnych. Magistrat liczy, że i tym razem okaże się skuteczna.

Przypomnijmy, że niewłaściwa segregacja odpadów może skutkować podwyższonymi kosztami odbioru śmieci dla wszystkich mieszkańców, a także sankcjami administracyjnymi i karami pieniężnymi.

– Apelujemy do mieszkańców o większą staranność w segregowaniu odpadów i korzystanie w pełni z dostępnej infrastruktury. Wdrożony system ISSOK ma na celu wsparcie użytkownika we właściwej segregacji. Tylko wspólne działania pozwolą na osiągnięcie wymaganych poziomów recyklingu przez nasze miasto i zmniejszenie negatywnego wpływu na środowisko – dodają pracownicy urzędu.

Kontrola pojemników (nie tylko w wiatach z systemem ISSOK) będzie odbywać się systematycznie we współpracy z Rejonowym Przedsiębiorstwem Komunalnym. O jej wynikach będą informowane wspólnoty mieszkaniowe lub poszczególni mieszkańcy.

Jak już wielokrotnie pisaliśmy, Unia Europejska określa minimalne poziomy recyklingu odpadów komunalnych, które państwa członkowskie (w tym Polska) muszą osiągnąć. Wskaźniki są następujące: 2025 r. – co najmniej 55 proc. masy odpadów komunalnych musi zostać poddane recyklingowi, w 2030 r. – poziom recyklingu ma wzrosnąć do 60 proc., a do 2035 r. wyniesie 65 proc.

Te cele dotyczą całej Polski, ale na poziomie lokalnym (np. w miastach) będą miały zastosowanie analogiczne wymagania, a ich realizacja będzie kontrolowana przez instytucje odpowiedzialne za gospodarkę odpadami.

(as)

Sortowanie odpadów remontowych

Selektywna zbiórka odpadów obowiązuje już nie tylko w domach, ale także na budowach. Od stycznia weszły w życie nowe regulacje nakazujące segregację resztek budowlanych i rozbiórkowych na sześć frakcji. Złotoryjski magistrat przeprowadził kontrolę, jak przestrzegane są u nas te przepisy.

Nowe przepisy dotyczą firm budowlanych. Prowadząc budowę, remont czy rozbiórkę, od tego roku są zobowiązane gromadzić osobno: drewno, metale, szkło, tworzywa sztuczne, gips i odpady mineralne (np. beton, cegła, płytki, elementy ceramiczne czy kamienie). Mogą to zrobić na miejscu, ale obowiązek zagospodarowania pozostałości z budowy mogą też powierzyć innej firmie, która ma odpowiednie zezwolenia na segregację zmieszanych odpadów budowlanych u siebie, trzeba jednak podpisać na to umowę. Jeśli przedsiębiorcy nie zapewnią segregowania resztek budowlanych, grozi im kara nawet w wysokości 1 mln zł.

Nowe regulacje mają na celu poprawę efektywności recyklingu (czyli ponownego wykorzystania części odpadów) i ochronę środowiska.

Co się w tej sytuacji zmienia dla zwykłych mieszkańców, którzy wykonują remont w mieszkaniu?

Jeśli zdecydują się zatrudnić firmę remontową, to na niej spoczywa obowiązek prawidłowej segregacji i utylizacji odpadów. Jeśli jednak remontują (lub prowadzą prace budowlane przy domu) samodzielnie, resztki budowlane posegregować mogą, ale nie muszą.

Pamiętajmy jednak, że gruzu (podzielonego na frakcje lub nie) nie można wyrzucić do pojemników na śmieci w boksach komunalnych – kierując się zasadami selektywnej zbiórki, należy zamówić odpłatnie specjalny kontener, kontaktując się np. RPK (tel. 76 878 32 51). Do niego można wrzucić zmieszane odpady budowlane. Mieszkańcy mogą też bezpłatnie dostarczyć gruz (także ten bez wydzielonych frakcji) do PSZOK-u przy pl. Sprzymierzeńców. Za jego utylizację zapłaci miasto w ramach comiesięcznej opłaty za śmieci wnoszonej przez złotoryjan.

Za nieprzestrzeganie tych przepisów stosowane będą kary. Wyrzucanie odpadów budowlanych do pojemników komunalnych w boksach (wiatach) śmietnikowych jest bowiem surowo zabronione i może skutkować grzywną wynoszącą 500 zł za każde takie zdarzenie. Dla przedsiębiorstw kary w tym przypadku są znacznie surowsze i mogą sięgać nawet 50 tys. zł.

Warto również pamiętać, że w przypadku wspólnot mieszkaniowych (budynków wielorodzinnych) obowiązuje zasada odpowiedzialności zbiorowej, co oznacza, że kara za nieprzestrzeganie zasad segregacji może do-

tyczyć wszystkich mieszkańców danego budynku.

Weszłym tygodniu pracownicy Urzędu Miejskiego w Złotoryi skontrolowali trzy miejsca na terenie miasta, gdzie trwają aktualnie prace remontowe przy kamienicach zarządzanych przez RPK Partner. Sprawdzali, czy firmy remontowe prawidłowo segregują odpady budowlane oraz czy nie dochodzi do zaśmiecania nimi boksów śmietnikowych. Kontrola odbyła się przy pl. Reymonta 1, ul. Piłsudskiego 18 oraz ul. Klasztornej 12.

– W trakcie kontroli przeprowadzono rozmowy z pracownikami budowlanymi, a także mieszkańcami kamienic – wyjaśnia Marta Kusiak, naczelniczka Wydziału Ekologii i Gospodarki Odpadami UM. – Kontrola wykazała, że boksy śmietnikowe są wolne od odpadów pochodzących z prac remontowych. Materiały budowlane zostały prawidłowo zabezpieczone, znajdowały się w kontenerach, workach foliowych lub w wyznaczonych miejscach.

Ratusz zamierza zintensyfikować współpracę także z innymi zarządcami wspólnot mieszkaniowych w celu zapewnienia prawidłowej segregacji odpadów budowlanych.

(as)

Koniec z naklejkami „wielokrotnego użytku”

Część mieszkańców osiedla Czterech Pór Roku niewłaściwie użytkowała nowe wiaty śmietnikowe, wielokrotnie używając tych samych naklejek z kodem do otwierania klap. Złotoryjski magistrat wykrył nieprawidłowości dzięki zamontowanemu na altanach monitoringowi i wprowadził już zmiany w oprogramowaniu.

Osiem altan śmietnikowych, które są obsługiwane elektronicznie, za pomocą kodów przypisanych do poszczególnych adresów, zostało uruchomionych wiosną ubiegłego roku. To nowość na polskim rynku, której – mimo niewątpliwych zalet – nieobce są też tzw. choroby wieku dziecięcego. Urząd Miejski w Złotoryi od kilku miesięcy pracuje wspólnie z dostawcą Inteligentnego Systemu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (ISSOK) nad jego udoskonaleniem. Nowe konfiguracje i aktualizacje wprowadzane są na bieżąco poprzez podłączony do wiat system informatyczno-monitoringowy.

Najnowsza zmiana zaczęła funkcjonować od zeszłego tygodnia i wprowadziła w konsternację niektórych mieszkańców osiedla, którym dotąd nieprawidłowe działanie systemu

umożliwiało wielokrotne używanie tych samych naklejek z kodami do otwierania klap, bez ich nalepiania na worki. W środę 12 marca ta metoda okazała się już nieskuteczna, a część osób miała problemy z wyrzuceniem swoich śmieci. Pod altanami pojawili się pracownicy Wydziału Ekologii i Gospodarki Odpadami UM, którzy przypominali zasady obsługi systemu i pomagali w prawidłowym drukowaniu naklejek. Umieścili też na altanach plakaty z instrukcją właściwego ich użytkowania.

Przypomnijmy więc, że jedna z podstawowych zasad działania wiat systemu ISSOK brzmi: „Jedna naklejka na jeden worek określonej frakcji”. – To żadna nowość, lecz reguła, która obowiązuje od samego początku – podkreślają pracownicy WEiGO.

By wydrukować nowe naklejki, wcale nie trzeba za każdym

razem wędrować pod śmietnik z plastikową kartą otrzymaną w urzędzie. Kod można wygenerować także bez niej, podczas oddawania odpadów. Wystarczy zeskanować naklejkę na worku. Wtedy na ekranie pojawią się różne frakcje odpadów do wyboru. Za pomocą przycisku „+” można od razu wskazać, ile nowych naklejek wiata ma nam wydrukować (maksymalnie po 3 z każdej frakcji) na kolejną wizytę pod śmietnikiem. Tę czynność można powtarzać przy każdym następnym wyrzuceniu odpadów.

Co jednak w sytuacji, jeśli ktoś zgubił kartę, a wszystkie naklejki wyrzucił z workami do pojemników stojących pod wiatą? Wówczas wystarczy przyjść do urzędu miasta, do Wydziału Ekologii i Gospodarki Odpadami, i zwrócić się o wydruk duplikatu karty.

(as)

Szklanka miłości i kilka kropel uśmiechu to podstawa przepisu na małżeńskie szczęście

Czekali przeszło rok, ale w końcu się doczekali – Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Burmistrz Paweł Kulig wręczył je w imieniu prezydenta RP tym złotoryjskim parom, które w 2024 świętowały złote gody. Były kwiaty, gratulacje, pamiątkowe zdjęcia, toast szampanem, a nawet wspólne „Sto lat”.

Małżonkowie, którzy wzięli ślub w roku 1974, medale otrzymali ze sporym poślizgiem czasowym, opóźniła się bowiem procedura nadania odznaczeń przez Kancelarię Prezydenta. Do podobnej sytuacji doszło zresztą także w innych polskich miastach. Wszystko ponoć przez ogromną liczbę wniosków, które

Bo też istotą małżeństwa jest właśnie dawanie owej siły, oparcia, poczucia wyjątkowości, przynależności i bezpieczeństwa – podkreślała w swojej tradycyjnej przemowie Bożena Szczepaniak, kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego w Złotoryi, która dziękowała małżonkom za wytrwałość,

Złotoryi, mam możliwość wręczenia tak dostojnym jubilatom medali za długoletnie pożycie małżeńskie. Zacytuję tylko słowa Rainera Rilke: „Kochać, to najtrudniejsze z zadań człowieka, najważniejszy jego egzamin”. I wy, drodzy jubilei, ten egzamin zdaliście i zdajecie celująco, pomimo różnych perturbacji,

różnych burz w życiu, z których wyszliście zwycięsko, bo waszą siłą jest szacunek i miłość, która dodaje wam jeszcze większej siły do zwycięstwa. Życzę wam zdrowia, szczęścia i długich lat spędzonych razem. Jesteście dla nas, dla młodego pokolenia, wzorem do naśladowania. Wszystkiego dobrego – życzył Paweł Kulig.

Małżonkowie odebrali swoje zasłużone medale, bur-

mistrz uhonorował małżeństwa z jeszcze dłuższym stażem, które w roku ubiegłym świętowały kamienne i diamentowe gody. Jubileusz 70-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili Janina i Eugeniusz Nowakowie (na uroczystości reprezentowała ich córka) oraz Maria i Wacław Perlikowie, zaś 60-lecie – Janina i Władysław Karłowscy, Wanda i Bronisław Michalscy oraz Monika i Tadeusz Zielińscy.

– Mamy też w Złotoryi pary, które w ubiegłym roku świętowały wspólnie przeżytych 65 lat, ale ze względów zdrowotnych

nie mogły przybyć na dzisiejszą uroczystość – tłumaczyła Bożena Szczepaniak.

Medale prezydenckie za 50 razem spędzonych lat otrzymało 27 małżeństw, które jubileusz obchodziły w zeszłym roku (przy czym dwie nie pojawiły się na sobotniej uroczystości w ZO-K-u). Połowa z nich w związek małżeński pół wieku temu wstąpiła właśnie w złotoryjskim USC. Nazwiska wszystkich odznaczonych prezentujemy obok.

– To dla nas bardzo ważna chwila – tłumaczyli z lekkim wzruszeniem, chwilę po dekoracji, Bożena i Zbigniew Wróblewscy. – Ten medal pokazuje, jak można przeżyć piękny kawałek własnego życia, że pewne sprawy są nie tylko dla nas istotne, ale są także ważne w społeczeństwie, wśród naszych bliskich, przyjaciół, znajomych. Dzięki temu możemy świętować wszyscy razem, to święto, z którym się nie zamykamy, lecz wychodzimy z nim na zewnątrz.

Przepis na osiągnięcie szczęścia przedstawiła na zakończenie kierowniczka USC, cytując wpis do księgi pamiątkowej, jakiego dokonali jubilei świętujący złote gody w 2017 r. – Składniki to: szklanka miłości, kilka kropel uśmiechu, mała torebka przyjaźni, garść dobrych słów, szczypta nadziei i łyżeczka radości – wylczyła z uśmiechem. – Serwować oczywiście codziennie w obfitych porcjach.

Złote gody świętowali:

Kazimiera i Stanisław Baranowscy
Janina i Bonifacy Chodyrowie
Ewa i Bronisław Formusiakowie
Irena i Henryk Giermasińscy
Grażyna i Józef Grzechowie
Krystyna i Karol Kiragowie
Teresa i Piotra Kochmańscy
Marianna i Wiesław Kozłowski
Urszula i Zdzisław Kułachowie
Iwona i Zbigniew Laskowie
Genowefa i Edward Markowscy
Maria i Edward Nizińscy
Teresa i Zdzisław Patykowie
Władysław i Jerzy Pawlaczkowie
Halina i Henryk Pawłowscy
Honorata i Klemens Pazurkiewiczowie
Maria i Zygmunt Przybyłkowie
Lucyna i Bronisław Rajczakowscy
Janina i Bronisław Rakowie
Wanda i Kazimierz Ratajczakowie
Urszula i Henryk Sikorowie
Bożena i Stefan Synosiowie
Jadwiga i Piotr Szewczykowie
Helena i Władysław Szwajowie
Eugenia i Tadeusz Widomscy
Bożena i Zbigniew Wróblewscy
Halina i Marian Ziółkowski

Oprawę muzyczną podczas uroczystości zapewнили Agata Polańska i Jacek Miliński. A także sami odznaczeni, którzy przy lampce szampana zaśpiewali sobie i innym jubilatom gromkie „Sto lat”. – To była naprawdę piękna uroczystość, z idealnie dobraną muzyką – nie szczędziła pochwał pani Wioleta, sprowadzając ze sceny swoich rodziców obchodzących jubileusz 70-lecia.

A jesienią USC zorganizuje prawdopodobnie jeszcze jedną taką uroczystość (o ile w Warszawie, przy zawirowaniach związanych ze zmianą gospodarki pałacu prezydenckiego, nie dojdzie do kolejnego opóźnienia w nadawaniu medali) – tym razem dla jubilatów świętujących 50-lecie małżeństwa w tym roku.

(as)



napłynęły do Warszawy. Okazuje się, że w połowie lat 70. ubiegłego wieku urzędy stanu cywilnego pękały w szwach i odnotowywały rekordowe statystyki, jeśli chodzi o chętnych do zawarcia małżeństwa. Widać to było także w ostatnią sobotę na scenie Złotoryjskiego Ośrodka Kultury, gdzie jubilatów trzeba było dekorować w dwóch turach.

– Małżeństwo to wyjątkowy związek dwojga najbliższych sobie osób. Trudno przecenić siłę, jaką daje małżonkom, i radość, jaką niesie najbliższym.

wierność małżeńską, codzienny trud i poświęcenie dla rodziny. – Małżeństwo czyni nas pięknieszymi: pięknieszymi w życiu, w uczuciach, w miłości. Pamiętajmy o mocy, jaką ten szlachetny węzeł czerpie z tradycji, bowiem od wieków małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny, który reguluje stosunki rodzinne, społeczne, wprowadza ład i porządek.

Zyczenia małżonkom złożył burmistrz Złotoryi. – Dla mnie to wyjątkowy dzień i wyjątkowa chwila, ponieważ po raz pierwszy, będąc burmistrzem



Pokazali, że w małżeństwie można

Złote gody świętowali w roku ubiegłym, ale dopiero teraz zostali oficjalnie uhonorowani za długie lata przeżyte w małżeństwie. Dziesięć par zamieszkujących w gminie wiejskiej Złotoryja odebrało zasłużone medale od prezydenta RP.

W roku 1974 na terenie obecnej gminy Złotoryja zawarto aż 110 małżeństw. Jubileuszu 50-lecia doczeka-

ło jedynie 20. Połowa z nich odebrała w środę 5 marca Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, które nadał im pre-

zydent Andrzej Duda, a wręczył wójt Jan Tymczyszyn podczas uroczystości zorganizowanej tradycyjnie w restauracji Przy

Miłej.

– Te medale wydają się z jednej strony łatwe do zdobycia, wystarczy taka zasługa, że się jest z drugą osobą. Ale z drugiej strony stanowią bardzo duże wyzwanie, jeśli wziąć pod uwagę, że trzeba być ze sobą przez 50 lat – zauważył wójt, składając życzenia jubilatom. – Od momentu, gdy powiedzieliście sobie sakramentalne tak pół wieku temu, wasze życie się zmieniło, musieliście brać pod uwagę potrzeby drugiej osoby. Związaliście się ze sobą na całe życie, będąc ze sobą w miłości, w radości, w smutkach dnia codziennego. W tych czasach, w których dziś żyjemy, jesteście wzorem do naśladowania dla młodych ludzi, jak potrafić się porozumieć i przeżyć razem tyle ze sobą. Chciałbym wam życzyć dużo zdrowia, pomyślności, żebyście byli dalej otaczani osobami wam bliskimi,

które was kochają i które wy kochacie.

Prezydenckie medale otrzymali: Janina i Waldemar Bocheńscy z Wilkowa, Barbara i Henryk Gąsiewscy z Ernestynowa, Helena i Zbigniew Kozłowsky z Ernestynowa, Liliana i Adam Królowie z Lubiatowa, Halina i Franciszek Michnejowie z Jerzmanic-Zdroju, Wiesława i Mikołaj Pająkowie z Ernestynowa, Elżbieta i Zygmunt Siwakowie z Kozowa, Krystyna i Mikołaj Waszkiewiczowie z Wilkowa-Osiedla, Władysława i Zdzisław Zarembowie z Ernestynowa oraz Zuzanna i Jerzy Zielewscy z Lubiatowa (jedenasta odznaczona para – Jadwiga i Józef Kubiakowie z Leszczyny – nie mogła się pojawić na uroczystości ze względów zdrowotnych).

Część jubilatów świętowała bardzo rodzinnie, pojawiając się na uroczystość ze swoimi dziećmi i wnukami. Poza medalami od prezydenta złoci małżonkowie dostali również drobne upominki i kwiaty od wójta. Był też czas na pamiątkowe zdjęcie i słodki poczęstunek.

(as)



Mali ambasadorzy ekologii z nagrodami

Blisko setka dzieci ze złotoryjskich przedszkoli i najmłodszych klas podstawówek wzięła udział w kolejnej odsłonie konkursu na choinkową ozdobę ekologiczną. Pod koniec stycznia burmistrz rozdał wszystkim nagrody.

Szosta edycja konkursu organizowanego przez Urząd Miejski w Złotoryi cieszyła się zdecydowanie największym zainteresowaniem ze wszystkich dotychczasowych. Zgłosiło się do niej aż 93 uczestników.

– Prace były przepiękne – podkreślał burmistrz Paweł Kulig, który w Domu Spotkań przy Szkole Podstawowej nr 1 wręczył dzieciom dyplomy i upominki w postaci zestawów kreatywnych do tworzenia zabawek z su-

rowców wtórnych. – Patrząc na was, cieszę się niezmiernie z tego, że świadomość związana z ekologią wzrasta. Przed nami jeszcze bardzo dużo wyzwań, żeby zostawić tę planetę co najmniej taką, jaką jest teraz, ale z wami, drogie dzieci, możemy zrobić wszystko.

Przypomnijmy, że uczestnicy konkursu (ich listę zamieszczamy obok) mieli za zadanie stworzyć ekoozdobę nadającą się do powieszenia choince, wykorzystując do tego tworzywa nadające się do recyklingu (np. opakowania papierowe, szklane czy plastikowe) lub materiały pochodzenia naturalnego (np. gałązki, korek, mech, słomę czy szyszki). Efekt ich starań prezentujemy w galerii na naszym portalu.

(as)



Przedszkole Miejskie nr 1:

Wiktoria Pieńkos, Maciej Skorupski, Natalia Czaja, Konstanty Wawrowski, Gaja Friedrich-Bugajska, Zuzanna Miłośńska, Weronika Pieńkos, Pola Nowosielska, Aleksander Jakubowski

Przedszkole Miejskie nr 2:

Bartosz Biedermann, Nadia Ścisło, Veronika Nadtochii, Armin Kowalski, Kalina Karasińska, Hania Blok, Lila Cubała, Tymon Helicki, Aleksandra Kotylak, Julia Gwiaździńska, Zuzia Patron, Mikołaj Szumski, Julita Zapłata, Nadia Łuc, Marharyta Onischenko, Blanka Grabos, Michalina Karasińska, Mikołaj Węgliński

Szkoła Podstawowa nr 1:

Aleksander Krawczyk, Zofia Borucka, Nadia Kubit, Aleksander Dominiak, Kacper Czaja, Maja Wojtczak, Laura Grabos, Kinga Jędrysiak, Natalia Chrzanowska, Szymon Zdański, Anna Karyś, Kacper Szmaciński, Hanna Józefów, Antoni Rudnicki, Piotr Olejarz, Bruno Grubczyński, Jakub Rytwiński, Borys Lisiecki, Kinga Szczepańska, Oliwia Wojtachnio

Szkoła Podstawowa nr 3:

Krzysztof Maciejczyk, Justyna Baranowska, Klara Gallas, Kalina Górecka, Hubert Łoś, Jakub Karliński, Hania Matuszak, Anna Piwowarczyk, Milan Mazelon, Maja Mróz, Filip Grzesik, Aleksandra Maciejewska, Antoni Jabłoński, Filip Węgliński, Alicja Rycąbel, Antonina Ilchuk, Jakub Wiącek, Martyna Węgierek, Oliwia Karlak, Dawid Hasiuk, Livia Szymańska, Lena Zofińska

Przedszkole Misia Uszatka:

Jakub Rachwał, Zuzanna Gwiżdż, Tymon Kuboń, Klara Kuboń, Szymon Maciejczyk, Diana Kowalczyk, Julian Szymański, Cezary Klimczuk, Jan Kwiecień, Milan Klimczuk, Mikołaj Mrozek, Amelia Hasiuk, Zofia Kityk, Dominika Dorsz, Oliwia Romaniak, Ryszard Pyra

Przedszkole Terapeutyczne Dobry Start:

Łukasz Gratkowski, Leon Kumoś, Kaja Krasna, Marika Kaczmarek, Wiktor Łaba

Pępek Świata:

Gabriela Borucka, Franciszek Wasiel, Jędrzej Czosnek

Złotoryjska neurologia już po remoncie i nie do poznania

Całe drugie piętro Szpitala Powiatowego w Złotoryi jest już w XXI wieku. W środę 5 marca oficjalnie otwarto zmodernizowany oddział neurologiczny. Remont neurologii i sąsiedniego oddziału chorób wewnętrznych kosztował ponad 9,3 mln zł. To inwestycja, która stanowi krok milowy w poprawie opieki nad pacjentami i podniesieniu standardów hospitalizacji.

Efekt ośmiu miesięcy intensywnych prac remontowych robi wrażenie, zwłaszcza gdy się spojrzy na sale dla chorych, które pachną jeszcze nowością. Są gotowe na przenosiny pacjentów leczonych ostatnio w innych częściach placówki. Wszystko na nowej neurologii jest czyste, zadbane i w niemal idealnym porządku, a niektórych pomieszczeń nie powstydziliby się średniej klasy hotel. Oddział nie tylko ładnie wygląda, ale spełnia też obecnie najwyższe standardy leczenia pacjentów z chorobami neurologicznymi, dorównując specjalistycznym ośrodkom leczniczym.

Kompleksowa przebudowa, która objęła każdy zakamarek oddziału, kosztowała wraz z wymianą wszystkich instalacji oraz zakupem nowego wyposażenia 4 mln 275 tys. zł, przy czym 3 mln 311 tys. zł pochodziło ze środków własnych placówki (w tym wsparcia finansowego prywatnych darczyńców), a kwota 964 tys. zł to dofinansowanie ze środków PFRON (dotacja była przeznaczona na roboty budowlane, dotyczące obiektów służących rehabilitacji w związku z potrzebami osób niepełnosprawnych).

– Modernizacja oddziału neurologicznego to inwestycja, która nie tylko poprawia komfort pacjentów, ale także znacząco usprawnia pracę personelu medycznego. Nowoczesne rozwiązania technologiczne oraz lepsza organizacja przestrzeni pozwolą na jeszcze skuteczniejsze diagnozowanie i leczenie chorób neurologicznych. W ten sposób odpowiadamy na potrzeby zdrowotne mieszkańców powiatu złotoryjskiego i okolic – mówi Monika Zdaniuk, prezeska Szpitala Powiatowego w Złotoryi im. Andrzeja Wolańczyka. – W dużej mierze zrealizowaliśmy to przedsięwzięcie z własnych środków, jednak hojność naszych darczyńców i wsparcie finansowe PFRON pozwoliło nam stworzyć nowoczesne warunki leczenia i zapewnić pacjentom opiekę na najwyższym poziomie. Jesteśmy ogromnie wdzięczni wszystkim, którzy przyczynili się do tego sukcesu. Szczególnie dziękuję

naszym pracownikom, bo to ich codzienna praca, zaangażowanie i profesjonalizm sprawiają, że rozwój szpitala staje się możliwy.

W ramach prac budowlanych przeprowadzono wymianę instalacji wodno-kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania, gazów medycznych, a także instalacji elektrycznej i teletechnicznej. Wykonano też nowe posadzki, stolarkę oraz okładziny ścienne, a także postawiono ścianki działowe dostosowujące przestrzeń do nowych potrzeb. Cały oddział zyskał sufit podwieszany, który nie tylko poprawia estetykę wnętrza, ale także usprawnia system oświetlenia i wentylacji.

Remontowi poddano wszystkie pomieszczenia, w tym sale chorych wraz z łazienkami wyposażonymi w pełny węzeł sanitarny, gabinety diagnostyczne, pomieszczenia dla persone-

lu, część administracyjną oraz pokoje socjalne. Modernizacja uwzględniła także dostosowanie oddziału do obowiązujących przepisów sanitarno-epidemiologicznych oraz przeciwpożarowych.

Kierownictwo szpitala podkreśla, że nowa neurologia, który dysponuje 19 łóżkami, to przede wszystkim inwestycja w zdrowie pacjentów, ponieważ znacząco poprawił się zarówno ich komfort, jak i bezpieczeństwo hospitalizacji. Oddział wyposażono w nowoczesne zaplecze diagnostyczne, umożliwiające szybszą i precyzyjniejszą diagnostykę schorzeń neurologicznych. Stworzona została także przestrzeń dostosowana do różnorodnych potrzeb chorych, obejmująca salę wzmoczonego nadzoru, izolatkę z łazienką, pięć sal trzyosobowych, jedną salę czteroosobową oraz cztery łazienki dla pacjentów. Całe wyposażenie oddziału – w tym specjalistyczne i komfortowe łóżka oraz zaawansowany



sprzęt diagnostyczny – zostało wymienione na nowe. Pacjenci mają też do dyspozycji świetlicę.

– Ta inwestycja jest krokiem milowym dla opieki zdrowotnej w regionie – podkreśla starosta Rafał Miara. – Cieszymy się, że mieszkańcy powiatu złotoryjskiego mogą korzystać z leczenia na poziomie wysokospecjalistycznych placówek. Dzięki tej modernizacji pacjenci nie muszą wyjeżdżać do dużych ośrodków medycznych – nowoczesna diagnostyka i opieka są teraz dostępne na miejscu, blisko domu. Jako zarząd powiatu złotoryjskiego wspieramy rozwój szpitala i doceniamy, jak wiele udało się osiągnąć w ostatnim czasie z myślą o pacjentach.

Remont Oddziału Neurologicznego to drugi etap zakrojonej na szeroką skalę modernizacji II piętra szpitala, jakiej w historii placówki jeszcze nie było. W kwietniu ubiegłego roku po blisko 11 miesiącach prac zakończono przebudowę oddziału chorób wewnętrznych. Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniósł ponad 9,3 mln zł.

W uroczystym otwarciu oddziału neurologicznego wzięli udział m.in. Miłosz Anczakowski, wiceprezes dolnośląskiego oddziału NFZ, przedstawiciele władz wojewódzkich oraz lokalni samorządowcy, w tym burmistrz Paweł Kulig. Obecna też była Maria Wolańczyk, nestorka złotoryjskich lekarzy, wdowa

po patronie szpitala Andrzeju Wolańczyku.

– Z wielkim podziwem obserwuję, co dzieje się w ostatnich latach w złotoryjskim szpitalu. Dokonujecie cudów, jeśli chodzi o finanse tej placówki. Szpital się rozwija, zauważalna jest duża modernizacja, która będzie służyła, mam nadzieję, jak najdłużej wszystkim mieszkańcom Złotoryi i okolic – życzył kierownictwu lecznicy Jarosław Rabczenko, wicemarszałek Dolnego Śląska.

– Złotoryjski szpital nie tylko się wyróżnia, ale wręcz zaczyna urastać do rangi takiej modelowej placówki dla całego naszego województwa. Jesteście już w tej chwili dla pozostałych szpitali powiatowych wzorem do naśladowania, i tego wam gratuluję – podkreślał z kolei wicewojewoda dolnośląski Piotr Kozdrowicki.

Oddanie do użytku zmodernizowanej neurologii to kolejny etap w rozwoju Szpitala Powiatowego w Złotoryi, który od ponad dwóch lat konsekwentnie realizuje strategię modernizacji i dostosowania infrastruktury do współczesnych standardów. Kierownictwo lecznicy podkreśla, że dzięki strategicznym inwestycjom oraz zmianie w podejściu do zarządzania placówką wprowadzoną przez poprzedniego prezesa Macieja

Leszkowicza stała się jedną z najszybciej rozwijających się jednostek medycznych w województwie dolnośląskim. W ostatnim roku kontrakt z NFZ wzrósł o blisko 30 proc., co przełożyło się na zwiększenie rocznych przychodów i osiągnięcie wysokiego poziomu tzw. nadwykonań. Rozszerzono zakres świadczonych usług medycznych, a do zespołu dołączyli nowi, wykwalifikowani specjaliści. Szpital sukcesywnie wyposażony jest w nowoczesny sprzęt, w tym artroskop, laparoskop, histeroskop, aparaty USG oraz zaawansowany system diagnostyki 3D kręgosłupa. W latach 2023-2024 wartość inwestycji wyniosła ok. 15 mln zł, co pozwoliło na modernizację infrastruktury oraz unowocześnienie wyposażenia. Wdrożono także nowoczesne systemy teleinformatyczne, znacząco podnosząc poziom cyberbezpieczeństwa. – Wprowadziliśmy także szereg rozwiązań zwiększających komfort i bezpieczeństwo pacjentów oraz jakość i dostępność świadczeń. Wszystkie te działania sprawiają, że szpital nie tylko dynamicznie się rozwija, ale także staje się specjalistycznym ośrodkiem medycznym wykraczającym poza ramy szpitala na poziomie powiatowym – podkreśla Monika Zdaniuk.

(as)



Mamy wicemistrza województwa

Kolejny sukces tenisistów Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego na finiszu sezonu halowego. Tym razem do Złotoryi trafiło wicemistrzostwo Dolnego Śląska młodzików.

Na halowych mistrzostwach Dolnego Śląska młodzików w Szczawnie-Zdroju srebro w grze deblowej wywalczył Antoni



Zasławski (na zdjęciu po lewej). Zawodnik ZTT grał w parze z Janem Hańczakiewiczem KT Szczawnio-Zdrój.

W turnieju singlowym Antoni uległ w ćwierćfinale 1/6, 3/6 zwycięzcy całego turnieju Wiktorowi Mroczkowi z Krzycka Park WKS Śląsk Wrocław.

Z kolei w Zielonej Górze na ZOTK U18 juniorów o Puchar

KT Royal Martyna Duda z ZTT awansowała z eliminacji grupowych do ćwierćfinału, zajmując 5. miejsce. Mecz o strefę medalową przegrała z Mają Nowak (AZS Poznań) 1/6, 3/6. Na tym samym turnieju Marcel Koziołek z ZTT również przeszedł grupowe eliminacje, wchodząc do ćwierćfinału. Przegrał jednak w meczu o półfinał z Alanem Mołodeckim (KS Górnik Bytom) 2/6, 0/6 i również zajął 5. miejsce.

– Trenerzy Mariusz Czernatowicz i Łukasz Pluta rozpoczynają obecnie z zawodnikami okres przygotowawczy do sezonu letniego – relacjonuje Marcin Gagatka z ZTT. – Zarząd klubu rozpoczął już także przygotowania do organizacji na kortach ZTT zaplanowanych na ten rok turniejów ogólnopolskich, wojewódzkich, lokalnych, półkolonii, obozów i innych klubowych projektów.

(as)

Nasze piłkarki w Tęczy

Takiego widowiska jeszcze w hali Tęcza nie było. W sobotę 1 marca za piłką do futbolu biegały po parkiecie dziewczęta. Były wśród nich także nastolatki trenujące w złotoryjskim Górniku. Klub zorganizował po raz pierwszy turniej w damskim wydaniu, by nasze zawodniczki mogły się sprawdzić z innymi.

Dziewczęta trenują w ZKS Górnik od jakiegoś czasu, ale dopiero w tym roku klub utworzył dla nich osobną sekcję. – Zdecydowaliśmy się na to, bo zawodniczek zaczęło nam dość



szybko przybywać – wyjaśnia prezes Rafał Franczak. – W tej chwili trenuje w naszym klubie 18 dziewcząt, głównie w wieku 11-13 lat, ale jest też kilka młodszych, urodzonych w roku 2016. Szkoli je Kacper Noga. Cały czas mogą się jednak zapisywać następnym, do czego zachęcamy.

Czym się różni futbol chłopięcy

od tego w wykonaniu dziewcząt? – Niczym – odpowiada z uśmiechem prezes Franczak. – I chłopcy, i dziewczyny grają według tych samych zasad. Jak to wygląda na boisku, to już można zobaczyć podczas dzisiejszego turnieju. Dla nas to też ważne doświadczenie nie tylko organizacyjne, ale i szkoleniowe, po dzisiejszych zawodach będziemy wiedzieli więcej o możliwościach naszych zawodniczek. To dopiero ich drugie przeżycie turniejowe.

W turnieju „Aureus Cup” udział wzięły reprezentacje Śląska Wrocław, Miedzi Legnica, Polonii Świdnica, Lechii Dzierżoniów i Górnika Złotoryja (w fioletowych strojach z logo RPK, które jest sponsorem drużyny).

Rywalizacja miała charakter towarzyski (bez miejsc na podium).

(as)

Złotoryjanie już po debiucie

Przez dwa dni młodzi tenisisci rywalizowali w hali Tęcza w wojewódzkim turnieju skrzatów WTK6 U12. Dla kilku złotoryjskich zawodników był to debiut w turnieju, w którym mogli zdobyć punkty do rankingu Polskiego Związku Tenisowego.

Organizatorzy ze Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego zaplanowali turniej w formule grupowej, w której każdy zawodnik może rozegrać aż cztery mecze: trzy w grupie i

Łukasza Pluty. Miłą niespodzianką sprawił Kornel Białowas ZTT, wygrywając cały turniej. W grupie pokonał m.in. faworyta M. Gonczara 6/2, 6/4 i w finale najwyżej notowanego O. Musio-

Joanna Lewandowska, w finale wygrywając z Melanią Borawską. O miejsce na podium walczyły Aleksandra Dechnik ZTT i Zuzanna Czarniecka, która wygrała ze złotoryjską zawodniczką 6/1,

6/2. Miejsce 5. zajęła Maria Hajdun ZTT, 6. Nadia Pisarska, 7. Sofija Prokopowicz i 8. Weronika Ćwiżyk (wszystkie z ZTT).

– Tradycyjnie dostrzeżona została przez przyjezdnych profesjonalną organizację turnieju. Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy dyplom, a pierwsza trójka dumnie prezentowała na podium nagrody przed licznie zgromadzonymi rodzicami – z satysfakcją komentuje trener ZTT i sędzia turnieju Jacek Kuczyński.

(as)



czwarty finałowy o poszczególne miejsca. Poza licencjonowanymi zawodnikami ZTT na turnieju w Złotoryi pojawili się: Mikołaj Gonczar – UKS Omega Smolec, Oskar Musioł – KT Jelenia Góra, Melania Borawska – Fundacja Nowiński TT, Zuzanna Czarniecka – KT Jelenia Góra oraz Joanna Lewandowska – Leszno Tenis Klub.

Udział aż 11 zawodników ZTT, w tym 6 debiutantów, to efekt cyklicznej pracy sztabu trenerów klubowych ZTT: Mariusza Czernatowicza, Marcina Gagatka, Jacka Kuczyńskiego i

Łukasza Pluty. Miłą niespodzianką sprawił Kornel Białowas ZTT, wygrywając cały turniej. W grupie pokonał m.in. faworyta M. Gonczara 6/2, 6/4 i w finale najwyżej notowanego O. Musio-

Łukasza Pluty. Miłą niespodzianką sprawił Kornel Białowas ZTT, wygrywając cały turniej. W grupie pokonał m.in. faworyta M. Gonczara 6/2, 6/4 i w finale najwyżej notowanego O. Musio-

Joanna Lewandowska, w finale wygrywając z Melanią Borawską. O miejsce na podium walczyły Aleksandra Dechnik ZTT i Zuzanna Czarniecka, która wygrała ze złotoryjską zawodniczką 6/1,

Joanna Lewandowska, w finale wygrywając z Melanią Borawską. O miejsce na podium walczyły Aleksandra Dechnik ZTT i Zuzanna Czarniecka, która wygrała ze złotoryjską zawodniczką 6/1,

11 medali na ważnej imprezie

Od 7 do 9 marca w hali Centrum Turystyczno-Sportowego w Nowej Rudzie-Słupiec trwały zmagania w ramach Pucharu Polski Seniorów, Juniorów, Juniorów Młodszych i Adapted w Taekwon-do.

Na matach wystartowało 374 zawodników z 52 klubów. Turniej odbył się pod patronatem honorowym Moniki Wielichowskiej (wicemarszałkini Sejmu RP) oraz Tomasza Kilińskiego (burmistrz Nowej Rudy).

W Nowej Rudzie nie zabrakło zawodników Sportowej Akademii Taekwon-do Złotoryja/Jawor, którzy w 19-osobowym składzie stawili się na jednej z najważniejszych imprez taekwon-do w Polsce. Zawodnicy

SAT zdobyli 11 medali (1 złoty, 3 srebrne i 7 brązowych).

Medale dla Złotoryi wywalczyli: Jakub Serok (złoto – układy seniorów stopni III dan), Oskar Widomski (srebro – walki juniorów -70 kg), Michał Malinowski (srebro – układy stopni uczniowskich oraz srebro w walkach juniorów młodszych +65 kg), Patrycja Wolska (brąz – układy stopni uczniowskich), Oliwier Marzec (brąz – walki juniorów młodszych -55 kg), Mateusz Kowalczyk (brąz – wal-

ki juniorów -65 kg), Weronika Rudziak (brąz – walki junierek młodszych -60 kg).

Puchar Polski odgrywa kluczową rolę w selekcji do reprezentacji naszego kraju na zbliżające się mistrzostwa Europy w Bośni i Hercegowinie. Już dzisiaj (20 marca) w Głubczycach rozpoczęły się mistrzostwa Polski seniorów i juniorów, po których poznamy ostateczny skład zawodników, którzy wyjadą do Sarajewa.

(reds)



 **Kino Aurum**

Klub Filmowy zaprasza

5 kwietnia 2025 r. (sobota)
W programie:

18⁰⁰ Nasienie świętej figi

Reż. Mohammad Rasoulof

Wstęp: 16 i 20 zł

 **ZŁOTORYJA**
31 MAJ 2025

ZŁOTA DYCHA

10 km
5 km

ZAPISZ SIĘ
SZCZEGÓŁY NA STRONIE ORGANIZATORA



OGŁOSZENIE
Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja Nr 0050.6.2025 z dnia 28 stycznia 2025 r.
Burmistrz miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE
Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2025 r., poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonych przetargów ustnych. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.29.2025 z dnia 11 marca 2025 r.
Burmistrz miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE
Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych, przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych najemców na czas od 1.01.2025 r. do 31.12.2025 r. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja Nr 0050.226.2024 z dnia 30.12.2024 r. oraz wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych dzierżawców na czas od 1.01.2025 r. do 31.12.2025 r. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja Nr 0050.225.2020 z dnia 30.12.2024 r.
Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE
Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonych przetargów ustnych. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.10.2025 z dnia 28 stycznia 2025 r.
Burmistrz miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE
Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja Nr 0050.23.2025 z dnia 18 lutego 2025 r.
Burmistrz miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE
Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych, przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonych przetargów ustnych. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja Nr 0050.8.2025 z dnia 28 stycznia 2025 r.
Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE
Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonych przetargów ustnych. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja Nr 0050.7.2025 z dnia 28 stycznia 2025 r.
Burmistrz miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE
Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych garażami przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.24.2025 z dnia 20 lutego 2025 r.
Burmistrz miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE
W Sądzie Rejonowym w Złotoryi I Wydziale Cywilnym toczy się pod sygnaturą akt I Ns 718/24 postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Mariannie Chełmińskiej z domu Stępień, córce Marianny Janus, urodzonej w dniu 19 kwietnia 1927 roku w miejscowości Wola Jachowa, zmarłej dnia 8 stycznia 2009 roku w Ernestynowie, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu była miejscowość Ernestynów. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego spadkodawcy, aby w terminie 3 (trzech) miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się (wskazali miejsce zamieszkania) i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

**Kupię każdy ciągnik Ursus i inne
oraz każdy sprzęt rolniczy.
Tel. 602 811 423.**



Gazeta Złotoryjska – tygodnik samorządu terytorialnego ziemi złotoryjskiej
Redakcja: redaktor naczelny – Piotr Maas, **reporter** – Michał Sędrowicz.
Adres redakcji: 59-500 Złotoryja, ul. Basztowa 15, woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość: 76 878 34 28. www.gazeta.zlotoryja.pl, e-mail: gazeta@zlotoryja.pl
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do poniedziałku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS).
Wydawca: Złotoryjski Ośrodek Kultury, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. **Ogłoszenia** przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godzinach 9-13.
Skład: Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”.
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu.
Nakład: 1000 egz. **Kolportaż własny.** Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

Gabinet Stomatologiczny
Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A
lek. stomatolog Anna Sobieszek
przyjmuje: poniedziałek, wtorek, czwartek 14-19, środa 9-14
✓ odbudowa zębów
✓ nowoczesne wypełnienia
✓ protezy szkieletowe
✓ korony ✓ mosty: tradycyjne, porcelanowe
✓ bezpłatne przeglądy i porady
✓ ekspresowa naprawa protez
Tel. 76 878 14 74

PROTEZOWNIA technik dentystyczny Wiesław Sobieszek
✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
✓ ekspresowa naprawa protez zębowych
Tel. 76 878 35 91, 606 744 898.

ELFY ROZRABIAJĄ

Elfi należy do zgranej ekipy elfów, które mieszkają w wielkim mieście. Przemykając się między wysokimi budynkami, służą swoją drobną pomocą mieszkającym tam ludziom i pozornie zwyczajne odnalezienie zagubionej maskotki staje się dla nich czystą przyjemnością. Pewnego dnia okazuje się jednak, że w tej samej metropolii grasuje gang innych elfów, które słyną z wykorzystania najnowocześniejszych technologii oraz przodują, jeżeli chodzi o zabawę i poszukiwanie mocnych wrażeń. Jednym z przedstawicieli nowych znajomych jest najmłodszy w grupie Bo, z którym zaprzyjaźnia się Elfi. Czy dzięki poznaniu się tej dwójki możliwe będzie pogodzenie się obu elfich klanów po ponad 250 latach? Mali bohaterowie przekonają się o wielkiej mocy jaką kryje w sobie przyjaźń!

Gatunek: animowany, komedia, familijny, fantasy.

Produkcja: Niemcy 2024.

Premiera: 14 marca.

Czas trwania: 71 min.

Reżyseria: Ute von Münchow-Pohl.

Dni seansów: 21-25.03 i 28.03-1.04.

**BOGINI PARTENOPE**

Przyjście na świat małej Partenope jest jak narodziny bogini. Na pięknej wyspie Capri objawia się kobieta idealna, która swą niezwykłą urodą zniewala mężczyzn, jednocześnie wymykając się ich żądzom. Ambitna, ogromnie ciekawa świata, nade wszystko ceni sobie wolność i szukanie własnej drogi przez życie. Od spotkanych mężczyzn, amerykańskiego pisarza, lubieżnego biskupa czy zakochanego w niej do szaleństwa przyjaciela z młodości, uczy się patrzeć na świat pod różnymi kątami. Zanurzona w tętniącym żywiole neapolitańskiej codzienności, nigdy nie daje się zdefiniować i ujarzmić.

Gatunek: dramat.

Produkcja: Włochy. **Premiera:** 14 marca.

Czas trwania: 137 min.

Reżyseria: Paolo Sorrentino.

Dni seansów: 21-25.03.

**MICKEY 17**

Niezapowiadający się na bohatera Mickey Barnes nieoczekiwanie podejmuje się wyjątkowej pracy. Jego pracodawca żąda bowiem ostatecznego poświęcenia. Mickey musi umrzeć, żeby zarobić.

Gatunek: sci-fi/fantasy/akcja/przygoda.

Produkcja: USA. **Premiera:** 14 marca.

Czas trwania: 137 min. **Reżyseria:** Bong Joon Ho.

Dni seansów: 21-25.03.

**ŚNIEŻKA**

Magiczno-muzyczna adaptacja klasycznej animacji z 1937 r. W tytułowej roli zobaczymy Rachel Zegler, a Gal Gadot wcieli się w Złą Królową, demoniczną macochę Śnieżki. Film opowiada na nowo ponadczasową historię, pełną czarów, emocji i ukochanych bohaterów jak: Mędrzek, Gapcio, Gburowaty, Wesolek, Śpioszek i Apsik.

Gatunek: familijny, przygodowy.

Produkcja: USA/Niemcy.

Premiera: 21 marca.

Czas trwania: 109 min.

Reżyseria: Marc Webb.

Dni seansów: 21-25.03 i 28.03-1.04.

**FACHOWIEC**

Jason Statham powraca w najnowszym, pełnym adrenaliny thrillerze. Film opowiada o zwykłym „niebieskim kołnierzyku”, którego okoliczności zmuszają do ponownego podjęcia walki. Levon Cade porzucił karierę odznaczonego wojskowego, który uczestniczył w tajnych operacjach, żeby wieść proste życie robotnika budowlanego. Kiedy jednak córka szefa, która jest dla niego jak rodzina, zostaje porwana przez handlarzy ludźmi, postanawia sprowadzić ją do domu. Poszukiwania wiodą go do świata zepsucia znacznie większego, niż był sobie w stanie wyobrazić.

Gatunek: akcja/przygoda/dreszczowiec.

Produkcja: USA. **Premiera:** 28 marca.

Czas trwania: 116 min.

Reżyseria: David Ayer.

Dni seansów: 28.03-1.04 i 4-8.04.

**OSKAR, PATKA I ZŁOTO BAŁTYKU**

W kontynuacji „Detektywa Bruno” poznajemy bliżej postaci z otoczenia Oskara. Przygodom w Trójmieście towarzyszą dziewczyny, reprezentujące trzy pokolenia kobiet: ciotka Maryśka, Hanna, na którą zawsze można liczyć oraz przyrodnie siostry Oskara – Patrycja i Kaja. Młodzi detektywi chcą przechytrzyć podejrzliwych opiekunów i w tajemnicy wyruszyć tropem skarbu, ale wszystko komplikuje niespodziewane zaginięcie Patki. Oskar nie zamierza się poddać. Razem ze sławnym aktorem Brunem, zakręconą ciotką Maryśką, pełną energii Kają i niezdamnym tynkarzem Straszylasem rusza na ratunek.

Gatunek: familijny/przygodowy.

Produkcja: Polska.

Premiera: 7 marca.

Czas trwania: 90 min.

Reżyseria: Magdalena Nicé, Mariusz Palej.

Dni seansów: 21-25.03 i 28.03-1.04.

**SKRZYŻOWANIE**

Ułożone życie Tadeusza, emerytowanego ordynatora szpitala, zmienia się w mgnieniu oka, kiedy dochodzi do dramatycznego wypadku drogowego. Zamiast spokojnej i dobrze zaplanowanej „złotej jesieni życia” staje on w obliczu sytuacji, która przerasta zarówno jego jak i najbliższe mu osoby. Cień pada na jego małżeństwo, relacje z synem oraz zbliżające się wesele ukochanej wnuczki. Ponadto w życiu Tadeusza pojawi się kobieta, pod której wpływem ten zacznie podejmować zaskakujące decyzje. Z dnia na dzień atmosfera zaczyna się zagęszczać, emocje biorą górę, a przyszłość przestaje być tak pewna jak się wydawało.

Gatunek: dramat.

Produkcja: Polska. **Premiera:** 28 marca.

Czas trwania: 96 min.

Reżyseria: Dominiki Montean-Pańków.

Dni seansów: 28.03-1.04 i 4-8.04.

**PRZEPIĘKNE**

Film, który poruszy serca wszystkich kobiet. Opowiada historie sześciu wyjątkowych bohaterek, z których każda na swój sposób walczy o swoje szczęście i spełnienie. Magda, próbuje pogodzić wychowanie dwójki małych dzieci z prowadzeniem domu, a jednocześnie pragnie wrócić do pracy i realizować swoje zawodowe ambicje. Basia, skryta za murem nieufności, za wszelką cenę unika miłości, choć bardzo jej pragnie. Krysia, po trzydziestu latach małżeństwa, chce czerpać z życia pełnymi garściami, nawet jeśli jej mąż nie podziela jej entuzjazmu. Agata, odnosząca sukcesy bizneswoman, nie potrafi odnaleźć nici porozumienia z nastoletnią córką. Julia jest gotowa poświęcić wszystko, by przedłużyć swoją karierę w branży, która ceni tylko młodość i urodę. A mała Tosia? Ona po prostu szuka odpowiedzi na wielkie pytania, które stawia przed nią życie.

Gatunek: komedia.

Produkcja: Polska.

Premiera: 7 marca.

Czas trwania: 119 min.

Reżyseria: Katarzyna Przewięzencew.

Dni seansów: 21-25.03.

**MAŁPA**

Bliźniacy Hal i Bill odkrywają na strychu zabawkową małpkę swojego ojca. Wkrótce po tym, w ich najbliższym otoczeniu zaczyna dochodzić do serii zagadkowych i makabrycznych zgonów. Próbując odciąć się od ewidentnie nawiedzonych przedmiotów, bracia postanawiają wyrzucić małpę i kontynuować swoje życie, jakby nic się nie stało. Jednak po latach kolejne niewytłumaczalne śmierci wychodzą na światło dzienne. Czas nie jest sprzymierzeńcem, a zło czyha na każdym kroku.

Gatunek: horror. **Produkcja:** USA.

Premiera: 7 marca.

Czas trwania: 98 min.

Reżyseria: Osgood Perkins.

Dni seansów: 28.03-1.04.

**MINECRAFT. FILM**

Witamy w świecie Minecrafta, gdzie kreatywność nie tylko pomaga tworzyć, lecz jest niezbędna do przetrwania! Czwooro nieudaczników – Garrett „Śmieciarz” Garrison, Henry, Natalie i Dawn – zmagają się z codziennymi problemami, kiedy nagle tajemniczy portal wciąga ich do Nadiemnia: dziwacznej krainy pełnej sześcianów, w której najważniejsza jest wyobraźnia. Żeby wrócić do domu, będą musieli zapanować nad tym światem i ochronić go przed złymi stworzeniami, takimi jak pigliny i zombie. W tym celu wyruszają na magiczną wyprawę w z nieoczekiwanym towarzyszem – doświadczonym graczem Stevem.

Gatunek: akcja/przygoda/familijny.

Produkcja: USA.

Premiera: 4 kwietnia.

Czas trwania: 101 min.

Reżyseria: Jared Hess.

Dni seansów: 4-8.04 i 11-15.04.

**NASIENIE ŚWIĘTEJ FIGI**

Jeden z najważniejszych i najgłośniejszych filmów tegorocznego sezonu nagród, okrzyknięty „absolutnym arcydziełem”, trzymający w napięciu, poruszający i wciągający. Dwie dorastające siostry na co dzień zajmują się szkołą, przyjaciółmi i domowymi obowiązkami. Wszystko się zmienia, gdy ich ojciec niespodziewanie awansuje na sędziego śledczego. Wraz z finansowymi korzyściami i awansem społecznym, pojawiają się nowe zasady i obowiązki. Ich surowość i restrykcyjność budzi w dziewczynach sprzeciw. Atmosfera w domu gęstnieje, a sytuacja dodatkowo się pogarsza się, gdy znika służbowa broń ojca. Z dnia na dzień cała rodzina znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie.

Gatunek: dramat/kryminał.

Produkcja: Iran/Francja/Niemcy.

Premiera: 7 marca.

Czas trwania: 168 min.

Reżyseria: Mohammad Rasoulof.

Dni seansów: 4-8.04.

**AMATOR**

Bohaterem filmu jest kryptolog pracujący dla CIA. Gdy jego żona ginie w ataku terrorystycznym w Londynie, chce za wszelką cenę złapać winnych. Osobiste zaangażowanie w sprawę przekreśla jego szanse w pracy z ramienia agencji, więc postanawia szantażować swoich szefów, aby jako agent został wyszkolony i wypuszczony w pogoń za zamachowcami.

Gatunek: thriller/akcja.

Produkcja: USA.

Premiera: 11 kwietnia.

Czas trwania: 123 min.

Reżyseria: James Hawes.

Dni seansów: 11-15.04 i 2-6.05.

**OPERA**

Najpiękniejsza historia miłosna świata w kostiumach Dolce&Gabbana i operowym entourage'u. Magnetyzujące doświadczenie dla miłośników muzyki i filmu. Prawdziwa uczta dla oczu i uszu. Uwspółcześniona wersja mitu greckiego o miłości Orfeusza i Eurydyki opowiedziana tak, aby widzowie mogli usłyszeć słynne arie operowe m.in. Vivaldiego, Pucciniego, Verdiego. Całość skąpana w surrealistycznej, niesamowitej scenografii jak z obrazów Salvadora Dali.

Gatunek: muzyczny.

Produkcja: Włochy.

Premiera: 11 kwietnia.

Czas trwania: 107 min.

Reżyseria: Davide Livermore, Paolo Gep Cucco.

Dni seansów: 11-15.04.



Repertuar może
ulec zmianie.